Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 98.669 A

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 247 (5037) Wtorek, 17. X. 1967 r. Cena 50 gr

15 bm. odbyła się w Wołgogradzie uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci tych, którzy zginęli pod Stalingradem. W uroczystości wzięli udział premier ZSRR A. Kosygin, sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew, przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny.

CAF — Interphoto

Setna rocznica urodzin M. Skłodowskiej - Curie

● Uroczysta akademia ● Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek rozpoczęły się w Warszawie — miesiące, gdzie przed stu laty urodziła się **Maria Skłodowska** — parodniowe obchody uczczenia tej rocznicy. Są one hołdem dla zasług wielkiej uczonej, odkrywczyni „Polonu" i „Radu", jedynej na świecie 2-krotnej laureatki naukowej Nagrody Nobla, która położyła fundamenty pod jeden z największych w historii cywilizacji triumfów umysłu ludzkiego — wyzwolenie energii atomowej. Centralne uroczystości w stolicy poprzedziły zjazdy i konferencje naszych naukowców, które odbywały się w Polsce od początku br.

W poniedziałek w Teatrze Wielkim odbyła się uroczysta akademia poświęcona uczczeniu życia i pracy Marii Skłodowskiej — Curie — z udziałem czołowych przedstawicieli polskiego życia politycznego, naukowego i kulturalnego oraz przybyłych z wielu krajów znanych uczonych. Akademię otworzył premier **Józef Cyrankiewicz** — przewodniczący komitetu honorowego obchodów rocznicy. Prezes PAN prof. **Janusz Groszkowski** przedstawił życiową drogę wielkiej uczonej i Polki. Przemawiał też rektor Sorbony prof. **Jean Roche**. Tego samego dnia w staromiejskim domu przy ul. Freta 16, w którym urodziła się Maria Skłodowska, otwarte zostało muzeum jej imienia.

Tego samego dnia w pałacy-

Ciąg dalszy na str. 2

Współpraca ZSRR z rozwijającymi się krajami

MOSKWA (PAP) — Związek Radziecki prowadzi współpracę gospodarczą z 34 rozwijającymi się krajami — oświadczył Agencji TASS zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu ZSRR do spraw Stosunków Gospodarczych z Zagranicą, I. Kulew.

W ubiegłym roku Związek Radziecki dostarczył tym krajom urządzeń za 246 mln rubli (1955 r. 1 mln rubli), aby dopomóc w realizacji projektów budowy przemysłu.

Wizyta I. Gandhi w Rumunii

BUKARESZT (PAP) — 16 bm. przybyła do Rumunii z wizytą oficjalną, po odbyciu wizyt w Polsce, Jugosławii i Bułgarii, premier Republiki Indii pani Indira Gandhi. Na lotnisku bukareszteńskim premiera Indii witali przedstawiciele najwyższych rumuńskich władz państwowych z premierem Maurerem.

Rozruchy chłopskie we Francji

PARYŻ (PAP) — We Francji w dalszym ciągu trwają wystąpienia chłopskie przeciwko polityce rządu w dziedzinie rolnictwa. W ostatnią niedzielę w pobliżu Tarbes, w południowej części kraju, farmerzy zablokowali szosę stertami starych opon, które następnie podpalili. Na miejsce oryginalnej demonstracji przybyła straż pożarna, która rozpoczęła akcję gaszenia barykady. Mimo jednak szybkiej akcji ruch na szosie został sparaliżowany na długi okres czasu.

Ocena rozwoju budownictwa tematem obrad WRN

Wczoraj rozpoczęła dwudniowe obrady XIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku. Tematem pierwszego dnia posiedzenia była ocena rozwoju budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych w świetle zadań inwestycyjnych i kapitalnych remontów w latach 1966—70. Obradom przewodniczył radny ZENON ADAMCZYK.

Po załatwieniu proceduralnych spraw, wprowadzeniu wygłoszonym przez z-cę przewodniczącego Prezydium WRN inż. **Jerzego Zientarę** oraz koreferacie Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej do materiałów przesłanych wcześniej radnym, rozwinęła się kilkugodzinna dyskusja nad najważniejszymi zagadnieniami w działalności inwestycyjnej, która — jak niejednokrotnie stwierdzono — ma podstawowe znaczenie dla szybkiego rozwoju gospodarki Białostocczyzny.

Dlatego też w ostatnich latach, staraniem Sekretariatu KW partii i Prezydium WRN, dokonano wiele istotnych przedsięwzięć w celu usprawnienia procesu inwestycyjnego oraz zwiększenia mocy produkcyjnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych. I tak, wzmocniono kadrowo oraz polepszono pracę służb inwestorskich, wzmocniono również kadrowo oraz usprawniono pracę biur projektowych, rozwinięto szkol-

Ciąg dalszy na str. 2

Po śmierci E. Guevary

Żałoba narodowa na Kubie

HAWANA (PAP) — W niedzielę wieczorem premier Castro wygłosił przemówienie do narodu, w którym z głębokim wzruszeniem złożył hołd swemu bohaterskiemu towarzyszowi walki Ernesto „Che" Guevarze. „Doszliśmy do bezspornego przekonania, że informacje o śmierci Guevary są niestety prawdziwe...".

Fidel Castro ogłosił trzydniową żałobę narodową. Przez 3 dni flagi kubańskie opuszczone będą do połowy masztu. Dzień 8 października — w którym Ernesto Guevara stoczył swą ostatnią bohaterską walkę — ogłoszony zostanie „Dniem bojownika partyzanckiego" w hołdzie jego pamięci.

Protest ZSRR

BERLIN (PAP) — Ambasador ZSRR w NRD, P. A. Abrasimow, wystosował list do przedstawicieli USA, W. Brytanii i Francji w NRF, w którym określił tzw. „tydzień roboczy" zorganizowany w tym tygodniu w Berlinie zachodnim przez zachodnioniemiecki Bundestag jako bezprawne posunięcie, które może zaostrzyć sytuację w Europie.

Ayub Khan w Paryżu

PARYŻ (PAP) — Prezydent Pakistanu **Ayub Khan** opuścił w poniedziałek Karaczi udając się z wizytą do Francji. Podczas 5-dniowego pobytu w Paryżu Khan omówi z generałem de Gaulle'em i innymi przywódcami francuskimi rozwój stosunków pomiędzy obu krajami.

Prezydent Pakistanu odbył, jak wiadomo, niedawno podróż do Związku Radzieckiego, po powrocie z Paryża planuje wizyty w Rumunii i Turcji.

Kongres Apostolstwa Świeckich

RZYM (PAP) — Przedstawiciele katolików zgromadzeni na III Światowym Kongresie Apostolstwa Świeckich, który obraduje równolegle z synodem biskupów w Rzymie, podjęli już pierwsze konkretne decyzje potępiając dyskryminację rasową i religijną w jakiejkolwiek formie i bez względu na ustawodawstwo lokalne, bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz wypowiadając się za jak najszybszym przywróceniem Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w ONZ, a także pozostawienia rodzicom pełnej swobody w regulacji urodzin.

W Warce odbyła się 15 bm. uroczystość wręczenia sztandaru miejscowej organizacji ZBoWiD przez przedstawicieli dowództwa I Pułku Lotnictwa Myśliwskiego — Warszawa.

NA ZDJĘCIU: d-ca pułku — ppłk dypl. pilot Ryszard Grundman wręcza sztandar prezesowi Koła ZBoWiD w Warce — Ryszardowi Grycmacherowi.

CAF — Rosiak

V Zjazd LOK zakończył obrady

WARSZAWA (PAP) — 16 bm. zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady V Krajowego Zjazdu Ligi Obrony Kraju. Zjazd ocenił dotychczasowy dorobek Ligi oraz w podjętej uchwale wytyczył główne kierunki jej dalszej działalności. Delegaci dokonali także wyboru naczelnych władz organizacji. Prezesem Zarządu Głównego LOK wybrany został ponownie gen. dyw. Franciszek Księżarczyk.

Uczestnicy Zjazdu wysłali list do I sekretarza KC PZPR — **Władysława Gomułki** i ministra Obrony Narodowej, marszałka Polski **Mariana Spychalskiego.**

Serdeczne pozdrowienia dla delegatów i wszystkich członków LOK oraz słowa uznania dla dorobku Ligi — przekazał w imieniu CRZZ sekretarz Rady Wiesław Kos.

O działalności klubów oficerów rezerwy mówił zastępca głównego inspektora obrony terytorialnej, inspektor powszechnej samoobrony, przewodniczący komisji oficerów rezerwy przy ZG LOK — gen. bryg. Aleksander Cesarski.

W toku poniedziałkowych obrad serdeczne pozdrowienia od członków bratnich organizacji z Bułgarii, NRD i Węgier przekazali zjazdowi: prezes KC DOSO — gen. dyw. Stoja Stojew, prezes Centralnego Zarządu GST — gen. mjr Kurt Lohberger i prezes MHS — gen. dyw. Gyula Uszta.

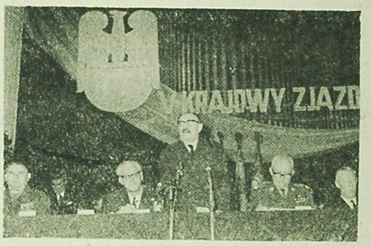

Prezydium Zjazdu LOK. Od lewej: przedstawiciel ZSRR — gen. armii — Andrej Hetman, sekretarz KC PZPR — W. Wicha, wiceprezes ZG LOK — R. Gesing (przemawia), prezes ZG LOK — gen. dyw. F. Księżarczyk i wicepremier Z. Nowak.

CAF — Miedza

31 uczniów wietnamskich zginęło pod gruzami szkoły

Nowa potworna zbrodnia imperializmu USA

■ Samospalenie się Amerykanki na znak protestu wobec polityki USA ■ Ataki partyzantów ■ Superfortece „B-52" w głębi terytorium DRW ■ Norwegia za wstrzymaniem bombardowań DRW ■ Akcja protestów w Stanach Zjednoczonych.

HANOI, PARYŻ, LONDYN, WASZYNGTON (PAP) — Lotnictwo USA dopuściło się nowej zbrodni wobec ludności cywilnej Demokratycznej Republiki Wietnamu. Ministerstwo Oświaty DRW opublikowało w Hanoi oświadczenie, które stwierdza, **że w dniu 10 października br. agresorzy amerykańscy zbombardowali szkołę średnią w miejscowości Y Yen w prowincji Nam Ha. Na szkołę zrzucono 10 bomb. Na skutek tego terrorystycznego nalotu zginęło 31 uczniów oraz nauczyciel Nguyen Van Ke.**

W imieniu uczniów i nauczycieli DRW ministerstwo zdecydowanie potępia zbrodnie imperialistów amerykańskich, którzy zbombardowali szkołę w Y Yen oraz setki innych szkół w DRW. Ministerstwo zwróciło się także do wszystkich organizacji światowych i narodów świata z apelem wzywającym do stanowczego potępienia tych barbarzyńskich aktów amerykańskiej soldateski.

*

W Stanach Zjednoczonych doszło do nowego tragicznego wypadku samospalenia. W niedzielę po południu w Los

Ciąg dalszy na str. 2

Mamy już polski „skay"

ŁÓDŹ (PAP) — W nowo uruchomionej wytwórni w Trzebini uzyskano pierwszy polski „skay". Zakład, należący do Zjednoczenia Przemysłu Filcowego i Tkanin Technicznych, wyposażony jest w najbardziej nowoczesne maszyny i urządzenia, sprowadzone z zachodniej Europy. Dzięki temu wytwarza bogaty i atrakcyjny asortyment sztucznej skóry (m. in. drukowanej i lakierowanej).

W końcu bm. nowa wytwórnia rozpocznie masową produkcję skayu — dla potrzeb fabryk odzieżowych, obuwniczych, galanteryjnych, kaletniczych itp. W przyszłym roku produkcja osiągnie już 2 mln m².

W Szwajcarii

Uroczystości kościuszkowskie

BERNO (PAP) — W ramach uroczystości 150 rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki przed pomnikiem polskiego bohatera narodowego w Zuchwil—Solurze złożono w niedzielę wieniec. W tym samym dniu przewodniczący Towarzystwa „Kościuszko", Robert Kurt, wygłosił przemówienie okolicznościowe przed fontanną wzniesioną w Solurze dla uczczenia pamięci Tadeusza Kościuszki.

Uroczystości zakończyły się premierą sztuki teatralnej pt. „Tadeusz Kościuszko, naczelnik" pióra Johanna Arnolda Wirtha.

Z obrad ŚDFK

PRAGA (PAP) — Na odbywającym się w Pradze posiedzeniu Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet odbyła się w niedzielę dyskusja poświęcona omówieniu referatu sprawozdawczego sekretariatu ŚDFK i innych referatów wygłoszonych w sobotę. W niedzielnej dyskusji wzięło udział ponad 30 delegatek.

Groźny pożar

NOWY JORK (PAP) — W Kalifornii w okolicach Los Angeles wybuchł w niedzielę groźny pożar lasów i zarośli otaczających to miasto. Pastwą płomieni padło już 15 domów, a z 200 domów musiano ewakuować mieszkańców. Ogień objął obszar 6.500 ha. Większa część terenu objętego pożarem to luksusowe wille w dolinie San Fernando.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie zmienne, okresami opady. Temperatura maksymalna 12 st. C. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne, zachodnie i północno-zachodnie.

Z sesji WRN

Ciąg dalszy ze str. 1

nictwo zawodowe — poprzez utworzenie nowych szkół i rozszerzenie zakresu nauczania, poprawiono tzw. układy wykonawstwa budowlanego, między innymi tworząc Zjednoczenie Budownictwa Rolnego, stworzono warunki dla szerokiego wdrażania postępu technicznego, zabezpieczono zwiększenie nakładów na inwestycje własne przedsiębiorstw budowlanych i rozbudowę przemysłu materiałów budowlanych do wysokości 1 miliarda 600 milionów złotych.

Te wszystkie przedsięwzięcia umożliwiły zaprogramowanie zadań dla budownictwa na bieżącą pięciolatkę o wartości 11,3 miliarda złotych, czyli o około 50 procent wyższych od produkcji wykonanej w latach poprzedniego planu pięcioletniego. Jednocześnie w wyniku podjętych starań powstały lepsze perspektywy rozwojowe po latach siedemdziesiątych.

O przełomie na froncie inwestycyjnym — stwierdzono na sesji — dowodzą także rezultaty ostatnich dwóch lat. **Na przykład dynamika wzrostu zrealizowanych zadań inwestycyjnych w ubiegłym roku była wyższa o prawie 13 procent od uzyskanej w roku 1965 i zarazem wyższa od tempa krajowego. Również w I półroczu bieżącego roku uzyskano prawie 18-procentowy wzrost w realizacji nakładów ogółem i około 14-procentowy w robotach budowlano-montażowych w stosunku** do analogicznego okresu roku ubiegłego.

Są to niewątpliwe osiągnięcia. Niemniej w dalszym ciągu występują duże trudności w pełnej realizacji planów inwestycyjnych. Na przykład przewidywane zagrożenie wykonania zwiększonego tegorocznego planu szacuje się obecnie na około 7 proc. zadań rocznych. Oznacza to niewykorzystanie około 220 milionów złotych nakładów ogółem, w tym 140 mln złotych w robotach budowlano-montażowych. Tymczasem w najbliższych latach zadania inwestycyjne będą wzrastać w związku z planowaną budową kilku dużych obiektów przemysłowych, między innymi w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.

Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy i co należy robić, żeby sprawniej i pełniej realizować plany inwestycyjne? Mówią o tym materiały przedstawione na sesji, mówili uczestnicy dyskusji, jak: **Stanisław Gryglewski, Romuald Łazarowicz, Józef Rodzik, Leon Bakunowicz** i inni.

Mianowicie główną przyczyną jest występująca w dalszym ciągu **duża dysproporcja między mocami produkcyjnymi naszych przedsiębiorstw a nakładami inwestycyjnymi.** Według obliczeń, niedobory tych mocy mogą wynieść już w roku przyszłym ponad 250 mln złotych. Mimo tego faktu **nie najlepsza jest jeszcze w naszym wykonawstwie organizacja pracy, nie najlepsza dokumentacja techniczna, zbyt powolne tempo wdrażania postępu technicznego itp.**

Dlatego też **podstawową sprawą jest podjęcie wzmożonego wysiłku nad rozbudową potencjału przedsiębiorstw budowlano - montażowych i przemysłu materiałów budowlanych.** Chodzi o dobre rozwinięte zaplecza techniczne, o nowe operatywne bazy, o nowe zakłady dużej i przemysłowej produkcji. **Jednocześnie** — podkreślili dyskutanci — **należy w pełni wykorzystać zdolności wszystkich przedsiębiorstw działających w różnego rodzaju jednostkach gospodarczych, m. in. spółdzielczości pracy i spółdzielczości wiejskiej oraz uruchomić w szerszych rozmiarach produkcję na wsi.**

Są jeszcze znaczne rezerwy — mówiono na sesji, ale należy je nie tylko widzieć. I dlatego istotnym zadaniem jest dalsze usprawnienie pracy biur projektowych, zbliżenie ich do bezpośredniej produkcji i warunków lokalnych, jest dalsze polepszenie wciąż szwankującej organizacji robót na budowach, co pozwoli lepiej wykorzystać sprzęt i maszyny oraz wpłynie na wzrost wydajności, jest też uprzemysłowienie budownictwa. W realizacji tych zadań specjalna rola przypada również radom narodowym.

W toku dyskusji poruszono wiele innych ważnych zagadnień. Uchwała zostanie podjęta w dniu dzisiejszym (rk)

100 rocznica urodzin M. Skłodowskiej -Curie

Ciąg dalszy ze str. 1

ku w Jabłonnie rozpoczęło się 5-dniowe międzynarodowe spotkanie kilkudziesięciu dziennikarzy z 17 krajów, zajmujących się popularyzacją nauki. Uczestniczyć oni będą także w obchodach 100 rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej - Curie.

Z serdecznym przyjęciem spotkało się wystąpienie zaproszonej na otwarcie, obrad córki wielkiej uczonej — Ewy Curie - Labouisse.

W imieniu PAN i Międzynarodowej Rady Unii Naukowych zabrał głos prof. dr Ignacy Malecki.

Następnie przemawiał prezes Klubu Nauki i Techniki SDP — red. Ryszard D. ski.

Z okazji spotkania, w pałacyku w Jabłonnie otwarto wystawę polskiej książki i czasopism popularnonaukowych.

W dniu 15 października 1967 r. zmarł nieodżałowanej pamięci

inż. Paweł ŁYGOWICZ

aktywny działacz Białostockiego Oddziału Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych

Koleżanki i koledzy Białostockiego Oddziału PZITS.

k 2283-1

Koledze mgr Edwardowi Kryńskiemu

kuratorowi Okręgu Szkolnego Białostockiego

z powodu zgonu

OJCA

wyrazy głębokiego współczucia składają

pracownicy Kuratorium Okręgu Szkolnego i Okręgowego Ośrodka Metodycznego.

g 2870-1

Przemówienie J. Cyrankiewicza na akademii poświęconej 100 rocznicy urodzin M. Skłodowskiej-Curie

(OMÓWIENIE)

Maria Skłodowska - Curie była sprawczynią wielkiego rewolucyjnego przewrotu w nauce, który torował drogę erze nuklearnej.

Dla nas — Polaków, jej wszechświatowa sława i uznanie mają szczególne znaczenie. Pierwsze wielkie osiągnięcia Marii Skłodowskiej - Curie przypadły na okres, kiedy kraj nasz nie znajdował się na politycznej mapie Europy. Były one wobec całego świata dowodem, że naród polski, choć ujarzmiony politycznie, pozbawiony niepodległego bytu — żyje nadal, tworzy. Maria Skłodowska - Curie, nie mogąc wówczas bezpośrednio pomóc swej Ojczyźnie — Polsce, manifestowała swój czynny stosunek do sprawy walki o Polskę przez ochotnicze zgłoszenie się do kolumn sanitarnych armii francuskiej wtedy, gdy wojska niemieckie zagrażały Paryżowi.

Dziś składamy hołd pamięci wielkiej uczonej i wielkiej Polki — w wolnej Polsce Ludowej. Sto lat mija od jej urodzenia, przeszło pół wieku od jej wielkich odkryć, 33 lata od jej śmierci.

W wyzwolonej Polsce, jakże innej od tej, którą znała Skłodowska z lat swej młodości — nauka stała się wielką troską całego narodu i państwa. Nigdy jeszcze nie było w Polsce tylu uczelni, tylu pracowników nauki, tylu studentów. To co kiedyś mogło być udziałem nielicznych, stało się udziałem całego pokolenia. To co drzemało kiedyś, jako nierozbudzone talenty, bez możliwości ich ujawnienia — dziś, pod opieką państwa ludowego, staje do życiowego startu, nieraz jeszcze trudnego, ale którego nie ogranicza przywilej rodowy, majątku czy środowiska.

Gościmy w tych dniach w Polsce najwybitniejszych przedstawicieli nauki dwudziestu kilku krajów, w tym wielu laureatów Nagrody Nobla. Ogłoszona przez Polskę i Francję rocznica urodzin Marii Skłodowskiej - Curie stała się proklamowanym przez UNESCO powszechnym świętem nauki na całym świecie.

Jaka może być większa troska wszystkich uczonych jak nie to, aby rewolucyjne osiągnięcia nauki służyły narodom dla ich rozwoju, aby torowały drogę ludzkości do dalszego postępu i pokoju, a nie do samozniszczenia.

W takiej trosce o zbliżenie między narodami, o konstruktywne rozwiązania nauki służącej życiu, pokojowi — macie wszyscy po swojej stronie naród, który zna cenę wolności i cenę pokoju — naród polski.

Marszałek Wierszynin o potędze lotniczej ZSRR

MOSKWA (PAP) — Główny marszałek lotnictwa ZSRR, **K. Wierszynin,** oświadczył, że lotnictwo radzieckie jest w stanie szybko zadawać potężne ciosy przy użyciu broni nuklearnej, rażąc zarówno cele położone bliżej jak i głębokie zaplecze nieprzyjaciela.

Współczesne samoloty odrzutowe — pisze Wierszynin — mogą latać z szybkością 3.000 km/godz. i wznoszą się na wysokość 30 km. Są one również w stanie latać na niezwykle małych wysokościach, i wykonywać zadania bojowe o każdej porze dnia i nocy oraz w trudnych warunkach meteorologicznych.

Samoloty przystosowane do przenoszenia rakiet mogą pewnie razić cele, nie wchodząc w strefę działania środków obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela.

Marszałek Wierszynin przypomina, że w pierwszym okresie wojny patriotycznej, kiedy Niemcy hitlerowskie zdradziecko napadły na ZSRR, lotnictwo radzieckie, mimo ciężkich warunków, zachowało zdolność bojową, a następnie nieustannie zadawało wrogowi coraz dotkliwsze ciosy.

W drugiej połowie 1941 roku przemysł lotniczy ZSRR dostarczał na front co miesiąc 1.750 samolotów, a w roku 1942 już 2.260.

W. Wierszynin stwierdził, że lotnictwo radzieckie zniszczyło w powietrzu i na ziemi ponad 57 tysięcy samolotów nieprzyjacielskich. Łącznie na froncie niemiecko-radzieckim hitlerowcy stracili 77 tysięcy samolotów.

Masowe aresztowania w Urugwaju

MEKSYK (PAP) — W nocy z czwartku na piątek aresztowano w Montevideo 264 osoby na mocy dekretu o nadzwyczajnych środkach bezpieczeństwa, wydanego kilka dni temu przez rząd. W piątek zakończył się powszechny strajk częściowy. Skonfiskowany został organ partii komunistycznej **„El Popular”** i aresztowano redaktora naczelnego działu politycznego tego pisma, **Schwartza.** Władze zakazały zorganizowania uroczystości na cześć 50-lecia Rewolucji Październikowej i 47 rocznicy powstania **„El Popular”.**

Delegacja FPK we Włoszech

RZYM (PAP) — Na zaproszenie KC Włoskiej Partii Komunistycznej przybyła w poniedziałek do Rzymu delegacja Francuskiej Partii Komunistycznej z członkiem Biura Politycznego FPK, **Paulem Laurent** na czele. Delegacja, która ma się zapoznać z pracą Włoskiej Partii Komunistycznej, spędzi we Włoszech 10 dni i odwiedzi poza Rzymem, Turyn, Florencję i Genuę.

16 bm. w godzinach wieczornych sekretarz generalny WłPK, **Luigi Longo** przyjął gości francuskich.

Na starych pozycjach

Kilka dni temu w Bonn odbyła się, oczekiwana z dużym zainteresowaniem, debata Bundestagu nad polityką zagraniczną rządu NRF.

Zasadniczą sprawą 8-godzinnej debaty było w zasadzie ustosunkowanie się do trzech podstawowych dla pokoju europejskiego problemów, a mianowicie: uznanie NRD, uznanie polsko-niemieckich granic oraz wyrzeczenie się broni jądrowej. Jak było do przewidzenia, rząd NRF i partie rządzące tym krajem, w tych właśnie zasadniczych sprawach zajęły stanowisko wrogie pokojowi, raz jeszcze podkreślając, że stoją uparcie na starych pozycjach jak było za Adenauera i Erharda.

Debata została otwarta dłuższym oświadczeniem szefa bońskiego MSZ, Willi Brandta, iż prawne uznanie NRD nie wchodzi w rachubę. — Nie jest ono żadnym przedmiotem rokowań, ani rozmów — podkreślił z naciskiem Brandt.

Jeszcze bardziej dosadnie powiedział na ten temat sam Kiesinger. Kanclerz oświadczył, że jego rząd odrzuca z naciskiem uznanie NRD. „Nie przeczymy — mówił Kiesinger — że po drugiej stronie istnieje jakiś fenomen, z którego premierem wymieniłem nawet listy i z którego przedstawicielami gotowi jesteśmy utrzymywać od czasu do czasu robocze kontakty. Ale w świecie nie może powstać wrażenie, że chcemy uznać ten fenomen de jure czy de facto”.

A więc dla pana Kiesingera suwerenne i niezależne państwo — Niemiecka Republika Demokratyczna jest jedynie „jakimś fenomenem”.

Podobne oświadczenia złożyli przywódcy wszystkich rządzących partii. Co do tego w Bonn panuje jednomyślność. Ten kto obecnie odważyłby się mieć publicznie inne zdanie będzie potępiony jako należący do „partii uznania” postawionej pod pręgierz opinii publicznej.

Prawie każdy z mówców uważał za celowe ustosunkować się również do Polski. Jedną z najbardziej charakterystycznych w tej kwestii była wypowiedź W. Brandta — „Rząd NRF ubolewa, że nie mogły być poprawione stosunki niemiecko-polskie. Wyrażone przez nas zrozumienie dla pragnienia narodu polskiego, by jego granice były zabezpieczone, jest podyktowane wolą pojednania. Tak samo otwarcie powiedzieliśmy, że problem granic może być rozstrzygnięty dopiero w traktacie pokojowym...”

A więc pan Brandt uważa, że problem naszych granic nie jest rozstrzygnięty i że we wspomnianym traktacie właśnie NRF chciałaby o nich rozstrzygać! Dziękujemy za łaskę. Co do tego mamy odmienne zdanie, oświadczając wszem i wobec, że nasze granice raz na zawsze i ostatecznie zostały rozstrzygnięte 22 lata temu i takie też pozostaną bez względu na to, czy podoba się to rządowi NRF czy nie.

Jeszcze bardziej wrogo wobec Polski wystąpił przewodniczący opozycyjnej FDP — Erich Mende. Atakował on zaciekle, „demagogiczne” według jego mniemania, przemówienia prezydenta de Gaulle'a w czasie wizyty w Polsce na temat polskości Śląska i Gdańska i krytykował rząd boński, że nie dość energicznie przeciwko tym przemówieniom protestował. Mende poparł w całej rozciągłości stanowisko rządu w sprawie NRD, Berlina zachodniego i granicy na Odrze i Nysie.

Mówcy zgodni byli również w kwestii posiadania przez Bundeswehrę środków do przenoszenia broni nuklearnej. Oznacza to, iż NRF, nie ma zamiaru rezygnować z ambicji atomowych i będzie nadal dążyć do otrzymania broni nuklearnej.

Tak więc, ostatnia debata polityczna w Bundestagu raz jeszcze potwierdziła, iż polityka zagraniczna NRF pozostaje nadal na starych, niezmienionych pozycjach.

B. BARSZCZEWSKI

Wokół problemu wietnamskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

Angeles na schodach prowadzących do budynku władz administracyjnych **oblała się benzyną i podpaliła 19-letnia Florence Beaumont.** Ten samobójczy krok podjęła ona **na znak protestu przeciwko wojnie wietnamskiej.** Naoczni świadkowie tej tragedii zeznali, że ogień, który objął ciało Florence Beaumont był tak gwałtowny, iż nie sposób było natychmiast pośpieszyć jej z pomocą. Ofiarę samospalenia przewieziono z poparzeniami III stopnia do szpitala, gdzie zmarła.

W niedzielę w odległości 60 km na południe od wielkiej amerykańskiej bazy Da Nang siły patriotyczne ostrzelały ogniem z moździerzy i zaatakowały stanowisko dowodzenia batalionu wojsk desantowych 101 dywizji USA. W czasie walk śmierć poniosło 6 żołnierzy USA, a 21 zostało rannych. Poległo także 6 patriotów. W tym samym dniu 69 km na północny zachód od Sajgonu żołnierze Frontu Wyzwolenia zestrzelili amerykański helikopter. Natomiast w poniedziałek rano siły wyzwoleńcze ostrzelały z moździerzy główną kwaterę 25 dywizji wojsk reżimowych w Duc Hoa. Straty poniesione przez oddziały sajgońskie nie są znane.

Zachodnie agencje prasowe komunikują, że w niedzielę po raz pierwszy od 12 grudnia 1966 r., amerykańskie superfortece powietrzne „B-52” **wtargnęły w głąb terytorium DRW, bombardując sektor prowadzący do przełęczy Mu Gia, w odległości 100 km na północ od 17 równoleżnika i 90 km na północny zachód od Dong Hoi.**

BELGRAD (PAP) — Rząd norweski jest zdania, że należy położyć kres amerykańskim bombardowaniom Wietnamu północnego, nie uzależniając tego kroku od żadnych warunków — oświadczył premier Norwegii, **Per Borten** w wywiadzie opublikowanym przez niedzielny numer belgradzkiej „Borby”. Premier Borten, który przybywa we wtorek z 5-dniową wizytą do Jugosławii, oświadczył korespondentowi „Borby”, że zdaniem rządu Norwegii, konflikt wietnamski nie może być rozwiązany środkami wojskowymi, a zatem należy dążyć do pokojowego rozwiązania, w drodze rokowań.

WASZYNGTON (PAP) — W całych Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę akcja protestów przeciwko zaangażowaniu się USA w Wietnamie. W 30 miastach od wschodnich do zachodnich wybrzeży, przewiduje się organizowanie w ciągu tygodnia marszów protestacyjnych i demonstracji różnego rodzaju. Końcowym akcentem będzie wielki wiec antywojenny w Waszyngtonie w dniu 21 października. Organizatorzy przewidują, że weźmie w nim udział od 50 do 100 tys. osób.

KOMUNIKAT MO

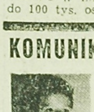

Dnia 26. VII. 1967 r. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił Henryk Sieklucki, syn Józefa i Stanisławy, urodzony 29. VII. 1952 r. w Sieklukach, pow. Bielsk Podlaski, tam ostatnio mieszkały.

Rysopis zaginionego: wzrost ponad 160 cm, średniej budowy, twarz pociągła, cera śniada, włosy ciemnoblond, czesane do góry, oczy niebieskie, nos średni, czoło niskie, uszy średnie odstające.

Ubranie: marynarka koloru czarnego, spodnie granatowe, pantofle czarne, bez nakrycia głowy. Wymieniony wychodząc z domu wziął ze sobą garnitur ciemnoszary i teczkę koloru brązowego.

Kto wiedziałby o losie zaginionego, proszony jest o powiadomienie Komendy Powiatowej MO w Bielsku Podlaskim, najbliższej jednostki MO lub rodziców: Jana i Stanisławy Siekluckich, zamieszkałych we wsi Siekluki, GRN Andrianki, pow. Bielsk Podlaski.

Odsłonięcie pomnika w Wiźnie

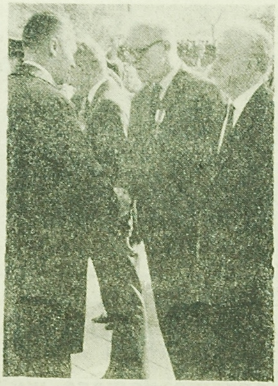

NA ZDJĘCIACH: Pomnik ku czci bohaterów poległych we wrześniu 1939 roku w obronie Wizny.

Minister Żeglugi — Janusz Burakiewicz wręcza Krzyż Walecznych uczestnikowi walk o Wiznę — Witoldowi Kiewliczowi.

Niedzielne uroczystości w Wiźnie (pow. łomżyński) zgromadziły kilka tysięcy przedstawicieli zakładów pracy, szkół, organizacji młodzieżowych. Delegacje z całego województwa przywiozły wieńce i wiązanki kwiatów, które złożono pod pomnikiem ufundowanym przez społeczeństwo powiatu łomżyńskiego bohaterom poległym w obronie Wizny w 1939 roku. W czasie uroczystości siedmiu obrońców Wizny otrzymało Krzyże Walecznych, 15 osobom wręczono brązowe medale „Za zasługi dla obronności kraju”. Otrzymali je: Stanisław Błoch, Wacław Dominikowski, Aleksy Łozowski, Tadeusz Jaworowski, Zenon Włodarek, Romuald Łazarowicz, Tadeusz Pećko, Feliks Adamkiewicz, Michał Adamcewicz, Jerzy Newelski, Bronisław Dobrzycki, Jan Górski, Stanisław Szyszkowski, Józef Niklewicz, Józef Gabiniewicz. (ib)

Składanie wieńców i wiązanek kwiatów.
Fot. R. Sieńko

W WSInż.

Kurs przygotowawczy na studia techniczne

Rada Uczelniana ZSP przy Wyższej Szkole Inżynierskiej przyjmuje zapisy na kurs przygotowawczy dla kandydatów na studia techniczne.

Przewidywany początek zajęć nastąpi w połowie listopada br. Kurs trwać będzie do czerwca przyszłego roku. Zajęcia z matematyki i fizyki obejmować będą 4—5 godzin tygodniowo każdego przedmiotu.

Zapisy przyjmowane są w RU ZSP ul. Krakowska 9 pokój 6 codziennie z wyjątkiem niedziel w godzinach 10—14. O przyjęcie na kurs starać się mogą maturzyści z lat poprzednich. Uczniowie tegorocznych klas jedenastych nie będą przyjmowani.

W wypadku dostatecznej liczby chętnych organizatorzy są w stanie utworzyć grupę dla dojeżdżających i pracujących na zmiany, którzy odbywaliby zajęcia w soboty i niedziele. (ib)

Toruń – wkrótce miastem 150-tysięcznym

W tym roku liczba mieszkańców Torunia przekroczyła 125 tys. Jak wynika z prognoz demograficznych, w 1973 r. — w 500 rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika — miasto rodzinne wielkiego naszego uczonego liczyć ma 150 tys. ludności.

Miasto stale się rozbudowuje. Powstaje m. in. osiedle im. Bolesława Chrobrego, dla 14 tys. lokatorów. Na przedmieściu Bielany rozpoczęto prace przy wznoszeniu miasteczka akademickiego. Z czasem przeniesie się tutaj cały Uniwersytet im. M. Kopernika.

W 1970 r. w toruńskim przemyśle znajdzie zatrudnienie blisko 30 tys. osób. (PAP)

Na tematy dnia

Szkolne potrzeby i fabryczne możliwości

W dzisiejszym artykule pragniemy omówić chociażby w skrócie bardzo aktualną i ważną sprawę, a mianowicie działalność zakładowych komitetów opiekuńczych nad szkołami. Jest ich w naszym województwie 400, a sprawują opiekę nad 482 szkołami, głównie podstawowymi.

Liczby to niemałe i mogą sugerować, że nasze przedsiębiorstwa, fabryki i instytucje wykazują rzetelną troskę o borykające się z różnymi kłopotami szkoły. A tak niestety nie jest. Okazuje się bowiem, że spośród 4 szkół tylko jedna objęta jest opieką, że w ostatnich trzech latach liczba tych komitetów wyraźnie zmalała i że w licznych wypadkach ta opieka i wynikająca z niej pomoc jest wysoce niedostateczna.

Oto kilka konkretnych przykładów. W resorcie handlu 11 szkół zostało pozbawionych opieki, rolnych — 11 szkół, w resorcie zdrowia aż 28, leśnych — 9 szkół. Prawie wszystkie licea ogólnokształcące objęte są zakładową opieką, za to szkoły zakładowe w 50 procentach, a najsłabiej SPR-y. To prawda, że rok rocznie rośnie wartość pomocy materialnej zakładów pracy udzielanej szkołom, a w minionym roku obliczono ją na 1.100 tysięcy złotych, ale prawda też jest, że średnio na każdą z podopiecznych szkół wypadło tylko 2.280 złotych.

Oczywiście są piękne dowody udzielania pomocy dzieciom. Na przykład Zakład Energetyczny w Białymstoku wpłacił 110 tysięcy złotych na budowę pracowni elektrotechnicznej przy ulicy Sosnowej, kółko rolnicze w Kleszczelach przekazało swej szkole 40 tysięcy złotych, a pracownicy Wojewódzkiego Biura Projektów Wiejskich wykonali dla swej podopiecznej szkoły prace techniczne wartości 12 tys. złotych. Ale są i takie fakty, jak ten z Zarządu

Ciąg dalszy na str. 4

Suwalski kołowrotek

Czas na stabilizację

Tym razem do suwalskich ZAKŁADÓW PŁYT WIÓROWYCH wybrałem się z pewnym optymizmem. Od ostatniej wizyty upłynęło prawie pół roku, a więc stosunkowo dużo czasu, by mieć nadzieję, że zakłady pulsują normalnym rytmem. Prawda, kłopotów było co niemiara i zakłady zamiast stać się zaczątkiem przemysłu z prawdziwego zdarzenia w tym mieście i powiecie, były raczej poligonem doświadczalnym swoich władz zwierzchnich, na którym można było eksperymentować wszystkie nowinki techniczne i robić przymiarki chyba nie przemyślanych do końca koncepcji konstrukcyjnych.

Oczywiście w zakładach produkowano także i płyty wiórowe, a z reguły było ich zawsze więcej, niż zakładano. Ale w tym samym czasie załoga biedziła się też nad generalną przeróbką prawie wszystkich urządzeń, nad połataniem zużytych szybciej niż trzeba fragmentów ciągu produkcyjnego, nad wprowadzeniem całego szeregu zmian konstrukcyjnych dyktowanych przez praktykę i nie zawsze zgodnych z zaleceniem konstruktorów, ale za to opartych częściowo na wnioskach własnych racjonalizatorów.

Tak było przed rokiem, tak było przed sześcioma miesiącami i prawie tak samo jest chyba jeszcze dzisiaj. Tegoroczny, zaplanowany na lipiec, postój zakładów na remont przeciągnął się prawie trzy tygodnie dłużej. Także tym razem coś nie wyszło z suszarniami i znowu wyłoniła się kwestia odpylania — rzecz bardzo uciążliwa dla zakładów — która tym razem nabrała innego obrotu. I choć spod pras jakoś nadal wychodzą płyty dosłownie za chwilę rozchwytywane przez odbiorców i choć myśli się o dostosowaniu tych płyt do szczególnych wymagań klientów m. in. przez przygotowywanie tzw. formatek — płyt przykrojonych w taki sposób, w jaki sobie odbiorcy życzą — nie można powiedzieć, że zakłady chwyciły pierwszy oddech i pracują tak, jakby chciała tego wreszcie załoga. Zakłada się wprawdzie zrealizowanie tegorocznych zadań z nadwyżką i dodatkowe wyprodukowanie laminatów nie ujętych w planach na rok bieżący, zakłada się również pokaźny wzrost wartościowy zadań na rok przyszły, ale wszystko to nie oznacza, że pokonane zostały trudności wewnętrzne w zakresie samej produkcji, jak też i w zakresie... chęci do pracy. A przecież te dwa czynniki mają niebagatelny wpływ na całokształt działalności zakładów.

Najlepsze recepty na styl pracy obmyślane sukcesywnie przez dyrekcję — a tym sprawom poświęca ona szczególnie dużo uwagi ze względu na częste „podbramkowe” sytuacje w zakładach — nie będą skuteczne, skoro nie znajdą się ludzie, którzy zechcą je realizować. A takich ludzi jest — niestety — w zakładach coraz mniej.

Pamiętam rozmowy sprzed trzech lat z kandydatami do pracy w budujących się jeszcze wówczas zakładach. Niemal wszyscy bez wyjątku cieszyli się, że nareszcie w Suwałkach coś się dzieje, że powstaje prawdziwy zakład przemysłowy, że przełamie się zastój i że w końcu mieszkańcy przestaną żyć tradycją przedwojennego miasta, ale perspektywami jutra, bo płyty wiórowe, to nie koniec inwestycyjnych zamierzeń władz.

Ile dziś zostało z tamtych radości można przekonać się przeglądając chociażby wyniki ankiety rozpisanej w toku realizacji uchwały VII Plenum partii. Z 200 ankiet rozdanych załodze komisja otrzymała zaledwie 80. Większość respondentów nie zadała sobie nawet trudu, by na nieskomplikowane 6 pytań odpowiedzieć lakonicznie tak lub nie. Czyżby z trudem zdobyte miejsce pracy naprawdę przestało interesować?

Dużo do myślenia daje także wykaz zwolnień pracowników i to zwolnień bynajmniej nie na własną prośbę. Od początku bieżącego roku dyrekcja zakładów musiała się rozstać aż z 30 pracownikami, chociaż każda osoba jest tam na przysłowiową wagę złota.

Nie jest tajemnicą, że przyczyną zwolnień było prawie w każdym wypadku nadużycie alkoholu w czasie pracy i to nie po raz pierwszy, ale chyba trzeci z kolei. W tym wypadku dyrekcja raczej nie była rygorystyczna, sięgała najpierw po inne środki wychowawcze, mimo że pamiętny wypadek śmiertelny mógłby ją nakłaniać do większej surowości. Warto dodać, że zwalnianie ludzi nieprzydatnych w zakładach nie odbywało się łatwo na skutek szczególnych interwencji. Nie wiadomo tylko czy interweniujący zechcieliby wziąć na siebie odpowiedzialność za przygotowanie podopiecz-

Ciąg dalszy na str. 4

Weekend w puszczy

Jesienny rajd studentów

Białostoccy studenci spotkają się już po raz czwarty na tradycyjnym rajdzie przez Puszczę Białowieską w dniach 20 — 22 października, a więc w najbliższy piątek, sobotę i niedzielę. Organizatorem tej ciekawej imprezy jest międzyuczelniany oddział PTT-K i OZS ZMS. Dwudniowa trasa rajdu przewiduje przejście z Czerlonki do Białowieży, zaś trzydniowa — z Hajnówki do Białowieży. Wyjazd w piątek i sobotę pociągiem o 6.20. Niedzielę wszystkie grupy rajdowe poświęcą na zwiedzenie Białowieży i Parku Narodowego. Wieczorem odbędzie się wspólne ognisko. Jak co roku na trasie rajdu przewidzianych jest wiele niespodzianek, konkursów itp. M. in. dla fotoamatorów przewidziany jest konkurs fotograficzny na najlepszy reportaż z rajdu. Dotychczasowe rajdy zdobyły sobie wielką popularność wśród białostockich studentów. W tym roku organizatorzy przygotowali noclegi na trasie rajdu na 150 osób. A więc trzeba się spieszyć ze zgłoszeniem swego uczestnictwa na jesienne spotkanie w Puszczy Białowieskiej.

ZN

Ciekawostki z ZSRR

8 PIĘTER W 20 DNI

W Moskwie przystąpiono do eksperymentalnej budowy dzielnicy 8-piętrowych domów z gotowych bloków produkowanych w zakładach przemysłowych. Montaż pierwszego domu trwał zaledwie 20 dni.

MAGISTRALA WOŁGA — URAL

Tylko 80 km pozostało jeszcze budowniczym nowej magistrali kolejowej Wołga — Ural, która połączy miasto Guriew, leżące u ujścia rzeki Ural do Morza Kaspijskiego, z Astrachaniem — wielkim portem rybackim i ośrodkiem przemysłu w delcie Wołgi. Nowa linia, biegnąca przez obszar słonych stepów, połączy system komunikacyjny Uralu z kolejami Wołgi i Kaukazu, otwierając m. in. najkrótszą drogę maszynom ze Swierdłowska, metalowi z Magnitogorska i zbożu z Kazachstanu — do republik kaukaskich.

PIRYTY NAD CHMURAMI

Ekspedycja badająca góry na południu Dagestanu, odkryła bogate złoża pirytów w trudno dostępnym wąwozie Kizil — Dere na wysokości 2.100 metrów. Postanowiono zbudować tu kopalnię siarczanu miedzi. Już rozpoczęto przerzucanie mechanizmów i maszyn do wąwozu Kizil-Dere.

NOWY SAMOCHÓD TERENOWY

Na wiejskich drogach gruntowych Ukrainy, Łotwy, Mołdawii i innych republik radzieckich pojawił się nowy samochód terenowy „Wołyń”. Produkują go zakłady maszynowe w Łucku. „Wołyń” jest terenowym wozem mikrolitrażowym służącym do przewozu pasażerów i ładunków. Posiada on dwa mosty napędowe i silnik chłodzony powietrzem. Na bezdrożach rozwija szybkość do 80 km/godz. Skonstruowany jest na bazie popularnego „Zaporożca”. (bb)

Pierwszy kadr filmu „Pan Wołodyjowski“

W pięknej scenerii XVI-wiecznego klasztoru Kamedułów na Bielanach pod Krakowem rozpoczęły się w tych dniach pierwsze zdjęcia do dwuseryjnego filmu „Pan Wołodyjowski”, który realizuje ZRF „Kamera”. Sceny, w klasztorze bielańskim nie będą jedynymi, jakie nakręcone zostaną w Krakowie i Ziemi Krakowskiej. Tłem akcji filmowej staną się m. in. komnaty i katedra Zamku Królewskiego na Wawelu oraz wnętrza i otoczenie renesansowego zamku w Pieskowej Skale.

Mówiąc o swym nowym filmie reż. Hoffman przypomniał, iż będzie to obraz dwuseryjny; obie części wyświetlać ma się jednak łącznie. Seans potrwa ok. 2,5 godziny. Zakończenie zdjęć przewidziane jest na sierpień przyszłego roku.

W „Panu Wołodyjowskim” nie zabraknie oczywiście elementów widowiskowych. Scenariusz, który przygotował Jerzy Lutowski — przewiduje bowiem stoczenie trzech bitew, kilka szturmów podczas oblężenia Kamieńca i atak husarii. W sumie — pięć tysięcy statystów, setki barwnych kostiumów broń, konie, siedemnastowieczna Warszawa, zamki, sceny z balu u Sobieskiego itp. (PAP)

Z listów do Redakcji

Pamięć o wielkim człowieku

Od jednego z naszych Czytelników (nazwisko i adres znane Redakcji) otrzymaliśmy bardzo ciekawy list z propozycją, aby jedną z ulic Nowogrodu nazwać imieniem Adama Chętnika oraz zainteresować tym miejscowe Prezydium MRN.

Chodzi o to — pisze nasz Czytelnik — aby w ten sposób uczcić pamięć wielkiego człowieka, jednego z mieszkańców naszego miasta, człowieka, który jest dumą Nowogrodu. Pamiętamy go jako zbieracza zabytków Kurpiowszczyzny, ofiarnego społecznika, żarliwego patriotę, a przy tym człowieka cichego i skromnego, który był duszą i sercem Nowogrodu i okolicy. Jego praca i zasługi wykraczają poza Nowogród, stanowią wkład do kultury polskiej.

On właśnie pokazał nam, chłopskim dzieciom, drogę do wiedzy, do szkoły. Serdecznie cieszył się każdym świadectwem maturalnym, każdym zaliczonym rokiem studiów, każdym dyplomem. Miał czas dla wszystkich, a najbardziej dla zwykłych, prostych ludzi. Wszystkim chciał pomagać, chociażby dobrym słowem, radą, zachętą.

Są w różnych miastach ulice i place nazywane imieniem sławnych rodaków. Proponuję, aby ulicę Kościuszki w Nowogrodzie przemianować na ul. Adama Chętnika. Właśnie tędy wiedzie droga do jego muzeum. Przy tej ulicy doc. Adam Chętnik mieszkał całe niemal życie, tutaj najczęściej go spotykaliśmy. Dawna — piękną zresztą nazwę — można by pozostawić na odcinku od kościoła do dzielnicy Wiatraki i dalej za cmentarz.

Tyle nasz Czytelnik. Sądzimy, że jest to propozycja warta zastanowienia. Zgodnie z jego życzeniem drukujemy treść listu i sądzimy, że wezmą ją pod uwagę ojcowie Nowogrodu. (rrzem)

Rozmawiamy z rolnikami

Kółko rolnicze we wsi Czaje — Wólka ma już dziesięć lat. Powstało jako jedno z pierwszych w województwie. 10 lat w życiu człowieka to dużo. A właśnie tyle czasu niezmiennie prezesem kółka w Czajach-Wólce jest Bronisław Godlewski. Jak widać rolnicy darzą go zaufaniem, wierzą w jego talent organizacyjny.

— Zaczynaliśmy od niczego — mówi Bronisław Godlewski — w ciągu 10 lat dorobiliśmy się 4 traktorów, wkrótce przybędzie jeszcze dwa, budujemy nowe garaże. Dzięki pracy kółka ziemia u gospodarzy naszej wsi jest lepiej uprawiona. Wielu pozbyło się koni. Ja sam ostatnio również sprzedałem konia. Najbardziej cieszy mnie fakt, że nasze traktory pomagają gospodarzom, którzy są w szczególnie trudnych warunkach — tam, gdzie brak jest siły roboczej, a właściciele są w podeszłym wieku, lub samotni.

— I jeszcze jedna sprawa, z której jesteśmy dumni. Do GS mamy dosyć daleko. Nasze kółko zorganizowało punkt komisowy sprzedaży nawozów sztucznych. Sprzedaliśmy dotychczas 100 ton nawozów dla rolników naszej wsi.

Praca społeczna nie przeszkadza prezesowi wzorowo prowadzić gospodarstwo. Jest zapalonym hodowcą. Na 11 hektarach ma 6 sztuk bydła, 20 owiec, kilkanaście sztuk trzody chlewnej. Ostatnio w swoim gospodarstwie przeprowadził „małą meliorację", korzystając z pomocy państwa odwodnił 1 hektar łąki. Dzięki temu wydajność jej wzrosła dwukrotnie.

— Wiele uwagi zwracam na pastwiska i łąki — stwierdza nasz rozmówca. — Po pełnej uprawie systematycznie użyźniam wszystkie użytki trzema rodzajami nawozów — potasowymi, fosforowymi i azotowymi. Dzięki temu łąki koszę 3 razy w roku, zaś na pastwiskach zawsze jest świeża ruń.

Notował: ZN

Fot. R. Sieńko

Na tematy DNIA

Ciąg dalszy ze str. 3

Okręgowego Transportowców, że liczne i bogate zakłady tej branży zdobyły się tylko na 10 tysięcy złotych, podobnie zresztą jak członkowie związku pracowników państwowych. A już żenująco wygląda „pomoc" zakładów ochrony zdrowia, w wysokości tysiąca złotych, z czego na 14 podopiecznych szkół wypadło średnio po... 71 polskich złotych.

Zaakcentowaliśmy znaczenie pomocy finansowej, ale chodzi też o przekazywanie szkołom spisanych z produkcji maszyn dla warsztatów szkolnych, odpadów użytkowych itp. Chodzi również o inne formy pomocy w rozwiązywaniu trudności związanych z nauczaniem i wychowaniem. Takie na przykład, jakie z powodzeniem stosują PSS w Białymstoku i Zambrowie. Otóż organizują one konkursy na najlepszych uczniów w zawodzie, kursy żywieniowe, krawieckie, kosmetyki, pomagają biedniejszej młodzieży.

W ogóle szerokie jest pole działania dla komitetów opiekuńczych. Zachodzi na przykład konieczność popularyzacji wśród robotników zagadnień pedagogicznych rozwijających poczucie odpowiedzialności za naukę swoich dzieci w szkole, roztoczenie większej troski nad uczniami zagrożonymi w nauce, wychowawczo zaniedbanymi itp. Dużo korzyści mogą przynieść koła zainteresowań w szkole czy dobrze zorganizowany wypoczynek.

Naturalnie, niezbędna tu jest ścisła współpraca komitetów opiekuńczych ze szkołami, zaś powiatowych komisji opiekuńczych z inspektorami oświaty i oddziałami ZNP. Z analizy obecnego stanu w tej dziedzinie widać zarówno potrzebę zwiększenia ilościowego „Przyjaciół Szkół" jak też podniesienie na wyższy poziom tej opieki. Zwłaszcza w szkolnictwie zawodowym i na wsi.

Pół mld koron na zakup samochodów

Trzy lata czekać trzeba w CSRS na auto osobowe, choć produkcja samochodów „Skoda 1000 MB" sięga już 10 tys. sztuk rocznie. Obecnie w Państwowej Kasie Oszczędności 176.102 osoby mają złożone na ten cel pół miliarda koron.

Mimo coraz lepszego zaspokajania potrzeb w tej dziedzinie, liczba czekających rośnie. W Pradze, gdzie już przypada 40 samochodów na tysiąc mieszkańców, czeka na samochody osobowe „tylko" 18 tys. osób. (PAP)

Jak twierdzą naukowcy, w budowie wszelkiego rodzaju zapór wodnych istotną rolę odgrywa dobór piasku charakteryzującego się odpowiednią granulacją i jakością. Złóż piasków w naszym województwie jest sporo, ale — jak wykazały badania — tylko złoża w Kundzinie i pobliskiej Łosośnej odpowiadają wymogom stawianym materiałom do budowy zapór.

Dlatego też Białostockie Zakłady Eksploatacji Kruszywa, do których należą złoża w Kundzinie i Łosośnej stały się dostawcą nie tylko kruszywa dla przedsiębiorstw budowlanych, ale także i piasku do budowy zapór wodnych. W ubiegłym roku BZEK wysłały ponad 15 tys. ton piasków na budowę zapory wodnej w Solinie. (wm)

Piasek z Kundzina zapobiega katastrofom zapór wodnych

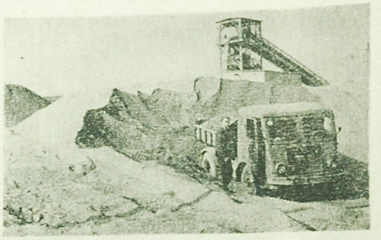

NA ZDJĘCIU: fragment żwirowni w Łosośnej.

Fot. wm

Czas na stabilizację

Ciąg dalszy ze str. 3

nych do właściwej pracy i zachowania.

Przykładów na rozluźnienie dyscypliny można by jeszcze przytoczyć sporo. Bo na przykład, czym wytłumaczyć niechętny stosunek pracowników do wykonywania innych potrzebnych w zakładach prac, gdy na skutek awarii pracownicy nie są potrzebni na dotychczasowych stanowiskach? Czym wytłumaczyć odmowę kilku techników na propozycję przekwalifikowania ich na mistrzów po spełnieniu wymaganych warunków? Dlaczego z dyscypliną najgorzej jest na wydziale produkcyjnym?

Ale to wszystko nie znaczy, że w suwalskich zakładach nie ma ludzi oddanych i sumiennie wywiązujących się ze swych obowiązków. Wystarczy porozmawiać z mechanikami Pawlańko i Kapuścińskim, z palaczem Wiszniewskim, czy Henrykiem Olszewskim, aby przekonać się, że duża część pracowników poważnie traktuje swoją pracę, i że na nich można zawsze liczyć.

Gdzież więc przyczyna, dla której wszystkie te przykre sprawy dają o sobie znać w taki sposób? Nikt jej chyba nie sformułował i bardzo wątpię, czy ktoś pokusił się o to. Z fragmentów rozmów, z różnorakich aluzji, a nawet z bezradnego rozkładania rąk, od którego nie jest wolna również dyrekcja wraz ze wszystkimi instytucjami uczestniczącymi w zarządzaniu zakładami, można wyciągnąć jeden i to bardzo ogólny wniosek. Tak chyba mści się rozkładana na lata „naprawa" zakładowego mechanizmu, w trakcie której bądź co bądź wykwalifikowani pracownicy nie bardzo wiedzą, co będą robić jutro, i czy jutro nie będzie znowu bezładnej szturmowszczyzny?

Dlatego też wydaje się, że sytuacja dojrzała do tego, by wszystkie te sprawy stały się tematem poważnych rozmów: dyrekcji z władzami zwierzchnimi na temat ostatecznego terminu „remontów" i dyrekcji z załogą na temat najwłaściwszego stylu pracy.

W. MŁYŃCZYK

W „Kamenie„ Wspomnienia marszałka Koniewa

„Przełamanie nad Wisłą" to tytuł pierwszego odcinka wspomnień marszałka ZSRR Iwana Koniewa, których druk rozpoczęła „Kamena" (nr 19). Publikowane fragmenty dotyczą rozpoczęcia ofensywy z przyczółka sandomierskiego oraz oswobodzenia Krakowa.

Szczególnie młodzieży szkolnej warto zalecić przeczytanie „Chcę wolności całego narodu" prof. dr **Juliusza Willaume** — eseju o Tadeuszu Kościuszce. O Marii Skłodowskiej - Curie pisze jej dawny współpracownik dr **Cezary Pawłowski**. O trudnościach i zamierzeniach związanych z rozpoczęciem roku kulturalnego — **Jerzy Dostatni**. „Dwa tysiące lekarzy" to wywiad **R. Wiśniewskiego** z rektorem białostockiej AM. W dalszym ciągu ankiety wśród pisarzy polskich o literaturze radzieckiej zabierają głos **Jacek Bocheński** i **K. A. Jaworski**. Cała strona poświęcona jest przekładom ze współczesnej poezji w NRD. „Sztylety w obrazach" to artykuł **I. J. Kamieńskiego** o II Międzynarodowej Kampanii Muzealnej. O Tomaszu Zamoyskim, synu wielkiego kanclerza, pisze **A. A. Witusik**. Ponadto recenzje, obszerna kronika kulturalna, felietony oraz dwustronicowy dodatek „Ziemia i pieśń", poświęcony twórczości ludowej, m. in. z województw białostockiego, kieleckiego i rzeszowskiego.

W USC przy ul. Nowy Świat w Warszawie odbył się 15 bm. ślub Bohdana Łazuki z Danielą Pacholczyk. Panna młoda jest tancerką.

CAF — Matuszewski

W kołach terenowych ZBoWiD

KAMPANIA sprawozdawczo-wyborcza

Od połowy września br. w kołach terenowych Związku Bojowników o Wolność i Demokrację na Białostocczyźnie trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza. Na otwartych zebraniach podstawowych ogniw organizacji weterani dyskutują nad dotychczasową pracą i realizacją podjętych uchwał, wybierają nowe zarząd i delegatów na zjazdy powiatowe. O przebiegu i celach akcji mówi wiceprezes Zarządu Okręgowego ZBoWiD w Białymstoku tow. **Aleksander Huciancow.**

— Poprzez sprawne przeprowadzenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w podstawowych ogniwach naszej organizacji, chcemy osiągnąć poważne efekty organizacyjno-propagandowe. Przede wszystkim chcemy pozyskać dla Związku wszystkich tych, którzy w imię wolności Polski i narodu walczyli lub znosili prześladowania, a którzy mają niezaprzeczalne prawa być w naszych szeregach. Takich ludzi na Białostocczyźnie jest sporo. Niestety wielu z nich wciąż jeszcze znajduje się poza zasięgiem działania ZBoWiD. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze są otwarte, a to umożliwia szerokim rzeszom społecznym zapoznanie się z celami i zadaniami naszego Związku.

— Czy w ostatnim okresie na Białostocczyźnie obserwuje się wzrost szeregów ZBoWiD?

— Oczywiście. Na przykład w bieżącym roku przyjęliśmy do naszej organizacji 482 członków zwyczajnych i 16 podopiecznych. Obecnie na Białostocczyźnie działają 84 koła terenowe, które zrzeszają 5187 członków zwyczajnych i 1123 podopiecznych.

Sieć kół terenowych jest najbardziej rozbudowana w powiatach: hajnowskim — 13, białostockim — 10, monieckim — 9, łomżyńskim — 8 i w Białymstoku mieście — 8. Duże możliwości rozwoju kół terenowych mamy w powiatach północnych, a przede wszystkim w gołdapskim.

— Jakie sprawy są podkreślane szczególnie na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych?

— Sprawy dotyczące pomocy socjalnej poszczególnym członkom związku. Jest to zrozumiałe. Większość naszych członków — to weterani walk wyzwoleńczych, ludzie starsi, schorowani, niejednokrotnie samotni i stąd potrzebujący stałej opieki. Zresztą, do tych spraw nasz Zarząd Okręgu zawsze przykładał zasadniczą uwagę. Tylko w bieżącym roku wypłaciliśmy 466 członkom ZBoWiD ponad 430 tys. złotych zapomóg. 40 osób skierowaliśmy do sanatoriów na leczenie. 34 osobom dopomogliśmy w załatwianiu rent specjalnych, a w 15 wypadkach wystąpiliśmy do ZG ZBoWiD o przyznanie rent uznaniowych dla byłych oficerów i podoficerów, posiadających długi staż służby wojskowej. Poza tym dopomagamy codziennie w załatwianiu szeregu różnych spraw, jak: osadnicze, umieszczenie dzieci naszych członków i podopiecznych w szkołach i uczelniach, w otrzymaniu pracy itp.

Oczywiście, że sprawy socjalne nie mogą przesłonić w naszej pracy spraw społecznych, pełnego zaangażowania się naszej organizacji w codzienne życie i rozwój Białostocczyzny. Wystarczy powiedzieć, że setki naszych aktywistów bierze czynny udział w życiu politycznym (mam na myśli odczyty, pogadanki, spotkania z młodzieżą, udział w uroczystościach, akademiach itp.).

Pragniemy, aby organizacja ZBoWiD na Białostocczyźnie rosła w zorganizowaną siłę społeczną, potrzebną i pożyteczną członkom, społeczeństwu i Polsce Ludowej.

Rozmawiał

B. BARSZCZEWSKI

W sobotę i niedzielę

60 wypadków drogowych

W sobotę i niedzielę zanotowano na terenie kraju 60 poważniejszych wypadków drogowych, w których zginęło 20 osób, a 49 odniosło rany. W ciągu ostatnich dni wydarzyło się szczególnie dużo wypadków, których ofiarami były dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.

Komenda Główna Straży Pożarnych zanotowała ubiegłej soboty i niedzieli 102 pożary. (PAP)

Tele - spece

TV zaczęła stosować nową metodę mającą przed sobą, jak się zdaje, wielką przyszłość. Dotychczas byliśmy przekonani, że oglądanie takiej imprezy jak mecz sportowy wtedy tylko ma sens, gdy widzi się ją w całości. Spece z TV doszli do wniosku, że jest to pogląd przestarzały. Pokazano nam więc w ubiegłą niedzielę jedynie fragmenty meczu hokejowego ZSRR — Kanada, a co najważniejsze przerwano nadawanie w połowie ostatniej — najciekawszej przecież — tercji.

Nową metodę TV można z powodzeniem zastosować także do innych audycji. Można np. pokazać tylko drugi akt „Zemsty", pierwszą część ostatniego aktu „Hamleta", jedną scenę z „Kordiana". Możliwości są nieograniczone!

Powiecie, że to nie ma sensu? Pewnie! Ale czy pokazywanie kawałka meczu bez „końców i" ma sens?

Nie mielibyśmy pretensji gdyby tę nową metodę rozszerzono na nudne wywiady i piłowate wypowiedzi różnych „specjalistów od". Ale tego chyba się, niestety, nie doczekamy. Parafrazując przysłowie kruk krukowi oka nie wykole, można by rzec — spec specowi drętwej mowy nie przerwie.

(erka)

Uzupełnienie sportowej niedzieli

ZAWODY PRZEDOLIMPIJSKIE W MEKSYKU

Na stadionie uniwersyteckim w Meksyku trwają od niedzieli zawody lekkoatletyczne III tygodnia przedolimpijskiego. Rzut oszczepem wygrał Łusis (ZSRR) — 85,19, w trójskoku zwyciężył Saniejew (ZSRR) — 16,58, bieg na 10 km wygrał Gammoudi (Tunezja) — 30.16,0, przed mistrzem Europy Haase (NRD) — 30.16,2. Finał biegu na 100 m mężczyzn przyniósł zwycięstwo reprezentantowi Wybrzeża Kości Słoniowej — Kone w czasie 10,2. Rozpoczęły się też zawody w podnoszeniu ciężarów. W podrzucie wagi koguciej Nassiri (Iran) ustanowił nowy rekord świata — 145,5 kg.

TURNIEJ HOKEJOWY W GRENOBLE

W kolejnych meczach turnieju hokejowego w Grenoble Dynamo (Moskwa) pokonało Kanadę 3:0, a zespół USA wygrał z Czechosłowacją 8:6.

CENTRALNA SPARTAKIADA BOKSERSKA

Jak już informowaliśmy na centralnej spartakiadzie bokserskiej w Łodzi bardzo dobrze spisał się **Błażyński** (Białystok), który w wadze papierowej wygrał w II rundzie na skutek przewagi z Gawrońcem (Rzeszów). Nie zawiódł także **Kuderski** (Białystok), który w wadze koguciej wygrał na punkty z Grabowskim (Szczecin). Zwycięstwo Kuderskiego było wyraźne. W wadze lekkośredniej **Mozolewski** (Białystok) niestety przegrał w III starciu przez dyskwalifikację z Lorencem (Kraków). W wadze średniej **Kalinowski** (Białystok) uległ po zaciętej walce Tunkowi (Opole) na punkty.

KARPACKI WYŚCIG PRZYJAŹNI

Zwycięzcą 8-etapowego międzynarodowego wyścigu karpackiego przyjaźni został Stachura (Kraków), który wyprzedził zaledwie o 1 sek. Babicka (Kraków). Drużynowo imprezę wygrał zdecydowanie Rzeszów I przed Łodzią, Krakowem, zespołem RG LZS i Spartakiem Lwów.

JUBILEUSZ BRYCHCZEGO

Przed meczem I ligi piłkarskiej Legia Warszawa — Polonia Bytom miała miejsce uroczystość z okazji rozegrania przez kpt. Lucjana Brychczego 500 meczów w barwach Legii. Świetny piłkarz warszawski otrzymał wiele gratulacji i podarunek od marszałka Polski Mariana Spychalskiego.

NIEZŁY WYSTĘP KOSZYKARZY JUVENII

W Gdańsku odbył się półfinałowy turniej mistrzostw Polski w koszykówce juniorów. Nieźle spisali się koszykarze Juvenii Białystok, którzy zajęli II miejsce. Juvenia wygrała z Warmią Olsztyn 77:47 i z AZS Toruń 54:52. Białostoczanie przegrali natomiast z Wybrzeżem Gdańsk 43:62. Awans do finału wywalczyło Wybrzeże.

PISULA MISTRZEM OKRĘGU WARSZAWSKIEGO MŁODZIKÓW

Na mistrzostwach szermierczych młodzików okręgu warszawskiego tytuł najlepszego wywalczył w szabli Pisula (Jagiellonia). 3 miejsce zajął Zb. Pręgowski (Jagiellonia), ustępując zdobywcy 2 miejsca Sikorze z Marymontu tylko jednym trafieniem (przy równej ilości zwycięstw). Zeszłoroczny mistrz Polski młodzików Rymsza z Marymontu zajął dopiero 4 miejsce. W dniach 28 — 29 bm. Pisula i Pręgowski wezmą udział w mistrzostwach Polski młodzików, które rozegrane zostaną w Łaziskach (woj. katowickie). We florecie młodziczek Cander (Jagiellonia) zajęła w warszawskiej imprezie 6 miejsce w 8-osobowym finale. (ko)

Masowe zawody strzeleckie

15 drużyn startowało w Białymstoku w zawodach strzeleckich o puchar przewodniczącego Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Handlu i Spółdzielczości. Po raz drugi z rzędu zwyciężył zespół PZGS Olecko, przed ORS Białystok. Indywidualnie wśród kobiet najlepiej strzelała Rynkiewicz (ORS), a wśród mężczyzn Kamiński z Olecka. (ko)

Komunikat

Klub Płetwonurków „Żaba" prowadzi w każdy czwartek o godz. 18 szkolenie na stopień ratownika wodnego i płetwonurka (niższego stopnia). Szkolenie odbywa się w lokalu PTT-K przy ul. Lipowej 18 w Białymstoku. Chętni powyżej 18 lat mogą się jeszcze zgłaszać. (ko)

KOMUNIKATY

PRZERWA W DOPŁYWIE PRĄDU

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych na terenie miejscowości Malec, pow. siemiatycki, od dnia 18. X. 67 r. do dnia 27. X. 67 r. nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej. Przerwa niniejsza podyktowana jest remontem obiektów energetycznych. k 2615-1

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Górniczej Kopalni Węgla Kamiennego „Bobrek” w Bytomiu Karbie przy ul. K. Napierskiego 7-a

OGŁASZA DODATKOWE WPISY
uczniów do klasy I naszej szkoły

Warunki przyjęcia:
1. Ukończenie 8 klasy szkoły podstawowej w bieżącym roku lub 7 klasy w latach poprzednich.
2. Ukończenie 15 lat życia.
3. Dobry stan zdrowia — każdy kandydat będzie badany i prześwietlany przez lekarzy z kopalni po przyjeździe do nas.

Przy wpisie należy złożyć:
1. Podanie podpisane przez kandydata oraz jego rodziców lub opiekuna.
2. 2 wyciągi z aktu urodzenia (1 dla szkoły, a 2 dla celów meldunkowych w internacie).
3. Życiorys.
4. Ostatnie świadectwo szkolne.
5. Za pośrednictwem szkoły zawrzeć z kopalnią umowę o naukę w szkole przyzakładowej.

Kopalnia prowadząca szkołę zapewnia:
1. Pomoc materialną w gotówce 500 zł miesięcznie w kl. I i w kl. II, a 700 zł w klasie III.
2. Umundurowanie: w klasie II granatowy mundurek szkolny, aksamitną czapkę uczniowską i 2 koszule dzienne, w klasie III szarostalowy mundur górniczy i płaszcz górniczy z materiału z wełny z elaną, aksamitną czapkę górniczą, dwie koszule dzienne i czarne półbuty.
3. Premię w wysokości 25 lub 15 proc. stawki miesięcznej pomocy materialnej w gotówce dla wzorowych, bardzo dobrych i dobrych uczniów klasy II i III.
4. Korzystanie z ferii szkolnych na równi z uczniami szkół zawodowych podległych Ministerstwu Oświaty i Szkół Wyższych.
5. Pozamiejscowym odpłatne utrzymanie w internacie szkolnym.

Ukończenie szkoły uprawnia absolwentów:
— do wstępu do 3-letniego technikum górniczego;
— do uzyskania na kopalni stanowisk, na które wymaga się kwalifikacji zawodowych górniczych.

Ze względu na trwającą już 2 miesiąc naukę należy przyjechać do naszej szkoły zaraz po zaznajomieniu się z ogłoszeniem. k 2272-1

Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Państw. i Społ. w Białymstoku, ul. M. C. Skłodowskiej 3, pok. 52 ogłasza przetarg ograniczony na samochód marki „Żuk”, typ A-03, cena wywoławcza 30.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 30. X. br. o godz. 9 w Ośrodku Wczasów Rodzinnych ZZPPiS w Czarnejwsi k/Rajgrodu, pow. grajewski. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające zezwolenie z Wydziału Komunikacji Prezydium Rady Narodowej.

Samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach 8—17, a w soboty od godz. 15. Reflektanci winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy w/w ośrodka najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodów. k 2282-1

Zarząd „Społem” WSS w Białymstoku Oddział w Zambrowie organizuje w roku bieżącym DWULETNIĄ ZASADNICZĄ SZKOŁĘ ZAWODOWĄ O SPECJALNOŚCIACH PIEKARZ I CUKIERNIK. O przyjęcie może ubiegać się młodzież (chłopcy i dziewczęta) mające ukończone 8 klas szkoły podstawowej. Kandydaci winni zgłaszać się do dnia 22. X. 1967 r.

Bliższych informacji udziela komórka spraw pracowniczych oddziału WSS w Zambrowie. k 2271-1

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łapach zatrudni natychmiast inżyniera lub technika budowlanego z uprawnieniami na stanowisko kierownika technicznego oraz technika budowlanego do produkcji bezpośredniej.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 2132-00

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Geologiczno-Badawcze Przemysłu Terenowego w Białymstoku zatrudni natychmiast pracownika na stanowisko GŁÓWNEGO MECHANIKA. Wymagane wyższe wykształcenie mechaniczne i 5 lat praktyki. Warunki płacy i pracy do omówienia w przedsiębiorstwie przy ul. Sienkiewicza 67. k 2274-0

Kandydatów na kolektorów punktów Toto w Dąbrowie Białostockiej i Czarnej Białostockiej poszukuje P.P. Totalizator Sportowy Oddział Wojewódzki w Białymstoku, ul. Plutonowa 2. Kandydaci powinni dysponować własnym pomieszczeniem, niezbędnym do przyjmowania kuponów na zakłady Totalizatora Sportowego. Podania wraz z życiorysami należy nadsyłać w terminie do dnia 30. X. 67 r. k 2622-1

Oddział Ruchowo-Handlowy w Białymstoku zatrudni w Ekspedycji Kolejowej w Geniuszach 45 MĘŻCZYZN w wieku od 18 do 35 lat na stanowisko robotników przy czynnościach ładunkowych, wynagrodzenie akordowe.

Ponadto na stacji Białystok i Ełk zatrudni mężczyzn do pracy NA STANOWISKA ZWROTNICZEGO I MANEWROWEGO. Wymagane 7 klas szkoły podstawowej i I kategoria zdrowia. W okresie szkolenia zatrudniony otrzymuje wynagrodzenie, a po ukończeniu szkolenia wynagrodzenie dobre, umundurowanie służbowe, 2,5—3 tony węgla oraz bezpłatną odzież roboczą i ochronną, jak: buty filcowe, saperki, kożuchy, kurtkę i spodnie watowane i inne.

Praca na kolei zapewnia: — stałą pracę i możliwość zdobycia dalszych kwalifikacji;

— bezpłatne leczenie i lekarstwa dla pracowników i rodziny, otrzymanie renty w wieku 60 lat, bezpłatne przejazdy do pracy i dla dzieci do szkół, bezpłatne przejazdy na sieci PKP wraz z rodziną oraz 80 proc. zniżki na koleje, dodatek za wysługę lat, wynikającą z karty kolejarza, dogodną pracę w turnusie tj. 12 godzin pracy i 24 lub 36 albo 42 godziny wolnego, bezpłatne posiłki (zupę) w czasie służby.

Kandydaci do pracy na PKP winni zgłaszać się w biurze kadr na stacji Białystok, Ełk i Ekspedycji Kolejowej w Geniuszach, gdzie otrzymają szczegółowe informacje, skierowanie na badania lekarskie i bezpłatny bilet na przejazd, celem załatwienia formalności. k 2266-0

Zarząd Miejski Ligi Obrony Kraju Klub Łączności w Białymstoku przyjmuje zapisy na KURS RADIO - TELEWIZYJNY PRZYGOTOWUJĄCY DO ZAWODU I KURS RADIO - TELEWIZYJNY ZAWODOWY PO 3,5-LETNIEJ PRAKTYCE. Bliższych informacji udziela klub łączności Białystok, ul. Sienkiewicza 40, wejście od podwórza, II piętro, tel. 49-84 od godz. 8 do 20. k 2275-1

Powiatowa Komenda Straży Pożarnych w Sokółce ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż motocykla marki „Jawa” 250, cena wywoławcza 3.750 (słownie: trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt). Przetarg odbędzie się 25. X. 1967 r. o godz. 10 w biurze Powiatowej Komendy Straży Pożarnych, Pl. Kościuszki 4 w Sokółce. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy PKSP w Sokółce. Pojazd można oglądać w dnie powszednie od godz. 8 do 15 w miejscu garażowania Sokółka, Pl. Kościuszki 4. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 2279-1

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Wysokiem Mazowieckiem zatrudni pilnie pracowników na samodzielne stanowiska kierownicze w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” lub gminnych spółdzielniach powiatu wysokomazowieckiego i zambrowskiego.

Wymagane wykształcenie średnie i praktyka na stanowiskach kierowniczych. Oferty zgłaszać pod adresem PZGS w Wysokiem Mazowieckiem. k 2270-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Gosposia do małego dziecka od zaraz potrzebna. Wartanowiczowa, Warszawa — Rakowiec, Nowickiego 7 m. 22. k 2674-1

Potrzebna pomoc do 2 dzieci. Białystok, Wspólna 8. g 2843-1

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Wołodyjowskiego 8a m. 22 g 2852-1

Wynajmę pokój samotnym. Białystok, Odległa 10 (Wygoda). g 2855-1

Kupię plac z prawem zabudowy ok. 600 m kw. w Białymstoku lub okolicy. Listy „Biuro Ogłoszeń” nr 2841. g 2841-1

Sprzedam gospodarstwo rolne 15 ha z zabudowaniami, 3 km od miasta powiatowego. Szkoła, sklepy, MKS, PKS. Jan Szewa, Pawłowo, p-ta i pow. Chojnice, woj. bydgoskie. k 2635-1

Palmy — sprzedam, tel. 202-35. g 2831-1

Sprzedam piec kaflowy. Białystok, Szpitalna 18/3 m. 4. g 2836-1

Pokój z kuchnią oraz pokój do wynajęcia. Białystok, Kasztanowa 21. g 2837-1

BZGraf. M-3

Sprzedam samochód „Warszawę” — wiadomość: Białystok, ul. Nowotki nr 13/2 m. 27. g 2833-1

Wypożyczam suknie ślubne. Białystok, Mazowiecka 39 m. 17. g 2840-1

Palmę sprzedam. Białystok, Hetmańska 73. Nurkowska. g 2842-1

Sprzedam futro karakułowe — nowe. Białystok, ul. Stołeczna 12 m. 1. g 2855-1

GLOBULKI „Zet”

zapobiegają niepożądanej ciąży

DO NABYCIA:

we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „RUCH”.

Cena 7 zł, na receptę 2,10 zł. k 2670-0

Ostatnie dni sprzedaży losów
Krajowej Loterii Pieniężnej
Już 20 października ciągnienie!
Ogółem do wygrania 8.500.000 zł.
Spróbuj swego szczęścia.

k 2656-1

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój” — „Stajnia na Salwatorze”, prod. polsk. (od lat 14), godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

Kasa kina prowadzi sprzedaż biletów zbiorowych na Festiwal Filmów Radzieckich.

„Ton” — „Życie małżeńskie” — „Ona” cz. II, prod. franc., panor. (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20. (Ostatnie trzy dni).

„Syrena” — „Życie zamku” prod. franc. (od lat 14), dod. — „Bajka dla młodych i starych”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

Kino „Ton” i „Syrena” prowadzą sprzedaż karnetów na Festiwal Filmów Radzieckich.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Znów Max Linder”, prod. franc. (od lat 14), godz. 17 i 20.

„TPP-R” — „Wrak Mary Deare”, prod. ang., panor., kol. (od lat 14), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino MO — „Ptaki”, prod. USA, kol. (od lat 16), godz. 17 i 19.15.

„Spotkanie” — „Samotny jeździec”, prod. USA, panor. (od lat 16), godz. 17.

„Kolejarz” Starosielce — nieczynne.

MUZEUM

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17. Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego”. Wystawa czasowa: Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w plakacie artystycznym.

KLUBY

Klub „Siedmiu”, ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — czynny (z wyjątkiem piątków), w godz. 10—22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” czynny w godz. 10—22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

Ełk „Polonia” — „Osiodłać wiatr” (od lat 14)

Ełk „Orzeł” — „Pięć dni, pięć nocy” (od lat 12)

Ełk „Zorza” — „Tunel” (od lat 16)

Suwałki „Bałtyk” — „BS 38-15” (od lat 14)

Suwałki „Merkury” — „Markiza Angelika” (od lat 16)

Łomża „Millenium” — „Francja naprzód” (od lat 11)

Łomża „Październik” — „Kat” (od lat 16)

Zambrów — „Jak zdobyto Dziki Zachód” (od lat 16)

Grajewo — „Wczoraj, dziś i jutro” (od lat 16)

Augustów — „Wózek dla wnuka” (od lat 16)

Olecko — „Dzwonnik z Notre Dame” (od lat 16)

Gołdap — „Walizka z milionami” (od lat 14)

Bielsk Podlaski — „Morderca zostawia ślad” (od lat 16)

Siemiatycze — „Casanova 70” (od lat 16)

Hajnówka — „Niezłomny Wiking” (od lat 11)

Łapy — „Boccaccio 70” (od lat 18)

Supraśl — „Fanfan Tulipan” (od lat 14)

Wasilków — „Radość o poranku” (od lat 16)

Czarna Białostocka — „Wzgórze” (od lat 18)

Sokółka — „Rzeka Czerwona” (od lat 14)

Wysokie Mazowieckie — „200 mil do domu” (od lat 7)

Kolno — „Głosuję na miłość” (od lat 16)

Jedwabne — „Niedziela w Nowym Jorku” (od lat 11)

Mońki — „Ludzie w hotelu” (od lat 16)

Sejny — „Na tropach szpiega” (od lat 16)

Szczuczyn — „Biała pani” (od lat 14)

Knyszyn — „Tygrys lubi świeże mięso” (od lat 16)

Rajgród — „Pogarda” (od lat 18)

Różanystok — „Kochanka” (od lat 16)

Sidra — „Było nas czworo” (od lat 14)

Goniądz — „Doktor Freud” (od lat 16)

Tykocin — „Dziewczyna w hotelu” (od lat 16)

Kowale — „Bandyci z Orgosolo” (od lat 14)

Ciechanowiec — „Trema” (od lat 14)

Choroszcz — „Cartouche — zbójca” (od lat 14)

Czeremcha — „Śmierć Belli” (od lat 16)

W razie WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie dziecięce czynne w godz. 19—7.

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz. 19—7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

APTEKI

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale.

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-21 — oddziały: dziecięcy, chirurgia — tel. 2-06-05, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centr.), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 17. X. 67 r.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny dziecięcy, wewnętrzny, neurologia, gruźlica kostnostawowa.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15, oddział położniczy, tel. 57-71.

127

GEORGES SIMENON

KOMISARZ MAIGRET i GANGSTERZY

Tłum. W. WĄSOWSKA

Potem zwracając się do kobiety, która według posiadanego dowodu, nazywała się Helena Donahue, rzekł:

— W drogę, łaskawa pani!

Spojrzała na niego i nie poruszyła się z miejsca.

— Powtarzam: jedziemy!

— Ja mam gdzieś z panem jechać? Jestem u siebie! Pan nie ma żadnego nakazu aresztowania mnie. Żądam umożliwienia mi rozmowy z moim konsulem!

— Powrócimy do tego tematu niedługo. A teraz — idzie pani ze mną?

— Nie.

— Lucas, chodź no tutaj!

Obaj pochwycili Helenę z dwóch stron i unieśli w górę. Lekarz, który nie mógł się powstrzymać od śmiechu, otworzył przed nimi drzwi. Kobieta była ciężka i broniła się tak zaciekle, że Lucas w końcu upuścił ją na podłogę. Trzeba było zawołać do pomocy kierowcę. Wreszcie dobrnęli jakoś do samochodu, gdzie Lucas zajął koło niej miejsce.

— Na Orfèvres! — polecił komisarz.

Gdy odjechali już ze sto metrów, Maigret zatrzymał wóz.

— Czy jesteś bardzo zmęczony, Lucas?

— Nie bardzo. Czemu pan o to pyta?

— Wolałbym, aby ktoś tej chałupy popilnował.

— Rozumiem, już wysiadam.

Maigret przeszedł na miejsce Lucasa i zapalając fajkę, zapytał grzecznie swojej towarzyszki:

— Mam nadzieję, że dym nie sprawi pani przykrości?

Zamiast odpowiedzi usłyszał stek obelg, podobnych do

128

tych, które niedawno padły z ust Cinaglii i które z powściągliwością komisarz przetłumaczył swemu inspektorowi.

ROZDZIAŁ VIII

w którym pewien inspektor usiłuje sobie przypomnieć o dokonanych przez siebie odkryciach.

Maigret siedział wcisnąwszy się w kąt wozu. Podniósł kołnierz swego płaszcza, gdyż było mu coraz zimniej, a oczy paliły od niewyspania i kataru. Patrzył przed siebie, nie zwracając żadnej uwagi na siedzącą obok niego kobietę. Nie upłynęło nawet pięciu minut, gdy Helena przerwała milczenie, mówiąc krótkimi zdaniami, jakby sama do siebie:

— Znam takich policjantów. Myślą, że są bardzo sprytni. Mimo to i oni mogą dostać dobrą nauczkę.

Po tych słowach umilkła, czekając widocznie, jak komisarz zareaguje na zaczepkę, ale on trwał nieporuszony i obojętny jak kamień.

— Powiem konsulowi, że ci ludzie odnosili się do mnie jak dzicy. Konsul mi uwierzy, bo mnie zna. Wszyscy znają Helenę Donahue. Opowiem mu, że mnie pobili i że jeden z inspektorów zaczął mnie obmacywać.

Musiała być kiedyś ładna. Mimo 50 czy 55 lat zachowała jeszcze ślady urody. Czy była pijana? To nie było pewne. Głos miała niski, nieco ochrypły, jak kobiety które piją i nie śpią po nocach.

Coraz to milkła na parę minut, aby potem znowu wyrzucić z siebie jedno zdanie, nie skierowane do nikogo.

— Powiem konsulowi, że bito człowieka nieprzytomnego, leżącego na podłodze...

Może chciała w ten sposób rozładować złość, która się w niej zebrała, a może chodziło jej o wyprowadzenie Maigreta z równowagi?

— Są ludzie, którzy uważają się za bardzo mądrych i ważnych, bo potrafią założyć kajdanki na ręce niewinnej kobiety!

Chwilami jej uwagi były tak komiczne, że kierowca z trudem powstrzymywał się od śmiechu. Co do Maigreta, to palił swoją fajkę wypuszczając małe kłęby dymu i usiłował zachować powagę.

— Założę się, że oni nie dadzą mi nawet papierosa...

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa”. Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-10. Centrala Wydawnictwa 2-32-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-55-03. Dział Łączności z Czytelnikami 2-33-77. Dział Reporterski 2-21-73, Dział Rolny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty, miesięcznie — 13,50 zł. kwartalnie — 40,50 zł. półrocznie — 81 zł. rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną, należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch” nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”. Białystok, ul. Wesołowskiego 1. tel. 2-32-41.

Uczestnicy Rewolucji Październikowej w „Herkulesach"

W ramach II „Studenckiej Jesieni" 12 bm. odbyło się w Klubie „Herkulesy" spotkanie z uczestnikami Rewolucji Październikowej. Studenci Akademii Medycznej, WSInż., SN i młodzież szkół średnich gościła siedmiu weteranów walk rewolucyjnych. Wspomnieniami z roku 1917 podzielili się: **Longin Zielenkowski, Józef Kosikowski, Antoni Topolewicz, Bazyli Litwińczyk i Kalistrat Chilimonowicz.**

Udział w walkach rewolucyjnych polskich formacji wojskowych i utrwalaniu władzy radzieckiej omówił prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego — mjr **Zygmunt Kosztyła.** Mówił m. in. o walkach pułków białostockiego, suwalskiego i podlaskiego z III Brygady Strzelców wchodzących w skład Polskiej Zachodniej Dywizji Strzelców, podkreślił znaczenie w Rewolucji Polskiego Ewakuacyjnego Szpitala Wojskowego.

Po licznych pytaniach w imieniu młodzieży i studentów przybyłym gościom podziękował zastępca przewodniczącego ZU ZMS — **Emilian Jezierski.** Uroczystość zakończono wręczeniem kwiatów i pamiątkowym zdjęciem. (ib)

W I SN

Sesja poświęcona Październikowi

Zarządy uczelniane ZMS i ZMW przy I Studium Nauczycielskim przygotowują sesję popularnonaukową poświęconą udziałowi Polaków w Rewolucji Październikowej. Sesja, przewidziana na 20 bm., zawierać będzie referaty na temat znaczenia Rewolucji i udziału w niej białostoczan.

Dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiego Października słuchacze I SN zobowiązali się przepracować 1.700 godzin na terenach Zarządu Zieleni Miejskiej i przy porządkowaniu otoczenia budynku uczelni. Studenckie koło PPP-R przygotowuje zgaduj-zgaduleę na temat „Co wiem o oświacie w ZSRR?", ZU ZMS planuje wieczornice poświęconą poezji i piosence radzieckiej. Ze słuchaczami Studium spotkają się mieszkający na Białostoczyźnie uczestnicy Rewolucji Październikowej. (ib)

Kradzież w sklepie

18 bm. w sklepie tekstylnym „Blawat" u zbiegu ul. Zamenhofa i Rynku Kościuszki jedna z klienek stwierdziła brak portmonetki z pieniędzmi. Kradzieży dokonała 32-letnia Tamara Wagenfelt (zam. przy ul. Wierzbowej 17). Poszkodowana wraz z innymi osobami znajdującymi się w sklepie, zatrzymała sprawczynię kradzieży, którą następnie doprowadzono do I Komisariatu MO. Tamara Wagenfelt była już karana za kradzieże. Dochodzenie prowadzi I Komisariat MO. (b)

Spotkanie z delegacją Komsomołu

Przebywająca w naszym mieście delegacja Komitetu Miejskiego Komsomołu w Kownie spotkała się w tych niedzielę, 15 bm., z gronem instruktorów harcerskich Hufca ZHP Białystok Miasto. Wymieniono doświadczenia na temat pracy drużyn pionierskich oraz drużyn zuchowych i harcerskich.

W poniedziałek, 16 bm., delegacja kowieńska złożyła wizytę członkowi Egzekutywy KM PZPR, przewodniczącemu Prezydium MRN — Zygmuntowi Bezbikowi. W spotkaniu uczestniczył również członek Egzekutywy KW PZPR, I sekretarz KM partii i przewodniczący Miejskiej Rady Przyjaciół Harcerstwa — Józef Trusiewicz oraz zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — Eugeniusz Basewicz.

Tow. Zygmunt Bezbikow zapoznał gości z osiągnięciami, rozwojem i dorobkiem miasta oraz perspektywami Białegostoku. Gości szczególnie interesowały formy wypoczynku dzieci i młodzieży. Na zakończenie spotkania przewodniczący delegacji, sekretarz Komitetu Miejskiego Komsomołu w Kownie — Jonas Bielskis podziękował za możliwość pobytu w Białymstoku i na Białostocczyźnie oraz podkreślił stale rozwijającą się i zacieśniającą współpracę organizacji komsomolskich i pionierskich z organizacjami harcerskimi.

W godzinach popołudniowych delegacja litewska spotkała się z wykładowcami i członkami kręgu instruktorskiego ZHP przy II Studium Nauczycielskim. (b)

Czekając na list...

Przechodzą kilka kilometrów dziennie. Pukają do naszych drzwi, przynoszą wieści oczekiwane i te, których się nie spodziewamy. Są łącznikami między nami i naszymi najbliższymi, od których nas dzieli odległość. Fachowo zwą się służbą doręczycielską, ale nam są bliscy po prostu jako listonosze.

Codziennie rano obładowani listami i przesyłkami wychodzą do swoich rejonów. Rośnie waga doręczycielskich toreb w okresach świątecznych do 6 i 7 kg. Miasto obsługuje 70 listonoszy, w tym 5 doręczycieli paczkowych. Wielu z nich w swoim zawodzie pracuje dosłownie kilkadziesiąt lat. Trzeba naprawdę polubić tę trudną i co tu mówić, nie zawsze wdzięczną pracę, żeby wytrwać na stanowisku tyle lat.

Niektórzy z nich to już żywa encyklopedia miasta, znają każdy zaułek w swoim rejonie, pokonują trudności wynikłe z niedokładnego adresu przesyłki. Od 1928 roku jako doręczyciel pracuje Józef Skretowski, od 1937 r. — Wincenty Guzowski i Jan Choiński. Bezpośrednio po wojnie rozpoczęli pracę i pracują do dziś Aleksander Stocki, Antoni Reszotko i Piotr Fiedosiuk.

Nikt im tej pracy nie ułatwia. Wszelkie opóźnienia w dostarczaniu przesyłek najczęściej kwituje się jednym zdaniem: jak też ta poczta pracuje! A tymczasem w większości wypadków przyczyniają się do tego sami nadawcy. Pracownicy poczty mogliby podać setki przykładów naszego roztargnienia. Listy w wielu wypadkach adresowane są niedokładnie, niewłaściwie lub nieczytelnie. Trudno wierzyć, że przesyłka trafi na czas, gdy jej adres brzmi: „Państwo Iksiński, Białystok k/Warszawy" i nic poza tym. Albo jeszcze lepiej: „Basia i Janek, woj. białostockie, ul. Kościuszki 5". Detektywów na swych usługach poczta nie ma, toteż musi włożyć wiele dobrej woli i wysiłków, by trafić wreszcie do adresata.

Równie zabawne (ale nis dla poczty) są listy i przesyłki adresowane do... samych siebie. A zdarzają się nierzadko. Później interwencje: jak to, wysłałam pieniądze, termin naglący, a tu poczta na drugi dzień dokonuje zwrotu. I bądź tu Salomonem.

Listonosze przyzwyczaili się do tego, że rano na sali doręczeń odczytywane są głośno adresy niedokładne. Jest szansa, że któryś z doręczycieli pracujących od lat, zna adresata lub przypomni sobie adres podobny, przez co sprawdzenie może być szybsze i szybciej list trafi do właścicwych rąk. W takich wypadkach często o odnalezieniu adresata zadecyduje tylko przypadek. W innych — list adresowany jako niedoręczalny wędruje do biura w Poznaniu. Poczta jest bezsilna.

Z dodatkowymi trudnościami borykają się doręczyciele paczkowi i ekspresowi. Na klatkach schodowych w wielu wypadkach brak spisów lokatorów, numery domów nie są oświetlone. Trzeba błądzić, szukać, dopytywać się. O tym wszystkim pamiętajmy, zanim wypowiemy tradycyjną formułkę: jak ta poczta pracuje! I nie tylko przy okazji ich dorocznego święta, Dnia Łącznościowca, w którym składamy tradycyjne życzenia, powodzenia w pracy i życiu osobistym. (dal)

J. Skretowski, W. Guzowski, A. Reszotko i P. Fiedosiuk rozpoczynają zwykły dzień pracy.

Fot. Z. Zaremba

Radio w każdym mieszkaniu

W Białymstoku mamy zarejestrowanych 60.187 radioodbiorników. Tak więc można powiedzieć, że właściwie w każdym mieszkaniu jest grająca szafka.

Telewizorów mamy mniej, ale i ich ilość ciągle się powiększa. Obecnie zarejestrowanych jest w kartotekach pocztowych 21.150 srebrnych ekranów. (a)

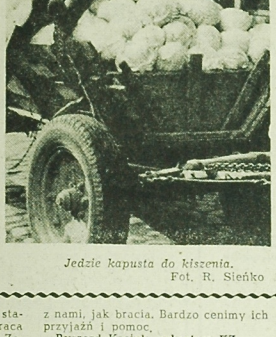

Jedzie kapusta do kiszenia.

Fot. R. Sieńko

A lokatorzy cierpią

Długa byłaby lista instytucji, do których nadaremnie od kilku lat interweniują mieszkańcy bloku przy ul. Jurowieckiej 40. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, ADM nr 1, ADM nr 4, Miejski Inspektor Sanitarny, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna... Wszystkie te instytucje prowadzą między sobą i z lokatorami nader obszerną korespondencję. I tak trwa od lat kilku, a piwnice wspomnianego domu jak były tak i są nadal zalewane nieczystościami.

Drewniane części urządzeń piwnicznych uległy zniszczeniu. Dokuczliwy grzyb przedostaje się już do mieszkań na parterze. Nie ma mowy o złożeniu i przechowaniu zapasów zimowych. Dokuczliwy fetor dotarł już do mieszkań. Jak długo lokatorzy będą cierpieć? (h)

„Camping" do... cyrku

W naszym salonie telewizyjnym ukazała się nowość — telewizor przenośny „Camping", produkcji firmy Tesla. Bardzo ładny telewizor, stranzystorowany, na akumulator i na sieć, ma własną antenę. Ale cena też jest „ładna" — 13.300 zł. Nic więc dziwnego, że dotychczas telewizor taki nabyła stacja przekaźnikowa w Krynicach oraz... Cyrk „Gdańsk". (a)

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 12.06, 15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55. Program dnia: 6.02, 6.45 Kalendarz, 7.05 Muzyka i Aktualności, 7.30 Piosenka dnia, 7.45 „Błękitna szlafeta", 8.15 Melodie rozrywkowe, 8.49 Mówi Technika, 9.00 Audycja dla kl. IV, 9.40 Audycja dla przedszkoli, 10.00 „Z podróży za parkan" — opow., 10.20 Utwory Beethovena, 11.00 Audycja dla kl. VII, 11.40 „Rodzice a dziecko", 12.10 Na swojską nutę, 13.00 Audycja dla kl. VII i VIII, 13.25 Muzyka operowa, 14.15 Sportowcy wiejscy na start, 15.05 Audycja uczniowska, 15.25 Wagner — Poemat symfoniczny, 16.00 — 19.00 Popołudnie z młodością, 19.10 Przegląd wydarzeń ekonomicznych, 19.30 Perkowski — Uwertura Warszawska, 19.40 Pieśni robotników polskich, 20.30 — 23.00 Wieczór literacko - muzyczny, 20.31 Teatr PR: „Foma Gordiejew" — słuch., 21.50 „Notatnik kulturalny", 22.00 Wieczorny koncert życzeń, 22.35 Studio Piosenki, 23.10 Wiadomości sportowe, 23.15 Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej, 23.45 Zespół medioląski, 0.05 Kalendarz Radiowy, 0.10 — 3.00 Program nocny.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10.00, 12.06, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50, Program dnia: 6.10, 6.40 Skrzynka PCK, 7.00 „Wybrałem zawód dziewiarza" — aud. H. Cesarz, 7.10 Radio - reklama, 7.45 Piosenka dnia, 8.15 Kurs języka rosyjskiego, 8.45 Melodie ludowe, 9.00 Francuska muzyka baletowa, 9.40 Z życia Związku Radzieckiego, 10.05 Ok. PR pod dyr. S. Rachonia, 10.50 „Święta studnia" — fragm. pow., 11.00 Audycja naukowa, 11.20 Radiowa Poradnia Rodzinna, 11.25 Utwory Brahmsa, 12.25 Koncert rozrywkowy, 14.00 Muzyka czeska, 14.45 „Błękitna szlafeta", 15.30 Audycja dla dzieci, 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 17.00 Piosenki ludowe z Pomorza, 17.15 Dziennik białostocki, 17.25 „Na społecznym tropie" — aud. K. Wójtowicza, 17.35 Koncert życzeń, 18.00 „Szukamy przebiołu" — powtórzenie (tylko na UKF), 18.35 Jazz i piosenka, 18.50 Uniwersytet PR, 19.30 Kalejdoskop kulturalny, 20.00 Muzyka w historycznym rzędzie, 20.40 Ora Poznańska Pieśniarka Radiowa, 21.40 Koncert rozrywkowy, 22.20 „Katolicyzm i współczesność", 23.05 Muzyka taneczna.

PROGRAM TELEWIZYJNY

7.30 „Człowiek wśród ludzi" — film TV prod. NRD z cyklu „Dr Schluter" (V).

12.30 Przysposobienie Rolnicze: „Zwalczanie chorób i szkodników zbóż"

13.57 Przerwa.

15.05 Program dnia.

15.10 Przysposobienie Rolnicze: „Zwalczanie chorób i szkodników zbóż".

15.45 Politechnika TV: Matematyka II roku: „Pole wektorowe" (V) — wykład dr R. Dudy.

16.25 Politechnika TV: Matematyka II roku: „Szeregi liczbowe" — wykład doc. dr H. Łopuszańskiej.

16.55 Wiadomości Dziennika.

17.00 Dla młodych widzów: „Rzeczy łamania głowy" (III).

17.25 Dla młodych widzów: „Zapraszam na wtorek wieczór" — z wizytą u S. Kamińskiego.

17.55 „Giełda Piosenki".

18.25 „Po szóstej" — telewizyjny klub młodzieżowy.

19.05 Telewizyjny Kurier Warszawski.

19.20 „Dobranoc".

19.30 Dziennik Telewizyjny.

20.05 „Gorąca linia".

20.40 „Człowiek wśród ludzi" — film TV prod. NRD z cyklu „Dr Schluter" (V), (odcinek ostatni).

Ok. 23.00 Dziennik Telewizyjny.

23.15 Program na jutro.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

14.50 — Dla dzieci.

15.20 — „Uczniowie szkół zawodowych na 50-lecie Października".

16.10 — Nad tezami KC KPZR.

16.12 — „Młoda Gwardia" — powieść filmowa.

16.30 — Dla słuchaczy szkoleń partyjnego.

17.00 — „Czarujące melodie" — film muzyczny.

17.25 — Seryjny film telewizyjny „Rok 1946".

19.00 — W. Katajew „Trawa zapomnienia" — premiera spektaklu telewizyjnego.

20.15 — Koncert pieśni radzieckiej".

Wizyta potrzebna i owocna

Od 10 lat trwa nieprzerwana, stale się rozwijająca, współpraca pomiędzy załogą Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana, a włókniarzami z Grodna.

Współpraca ta przynosi obu stronom korzyści, służące jednocześnie pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej. W ramach współpracy odbywają się wizyty przedstawicieli obu zakładów pracy, w czasie których dokonuje się wymiany doświadczeń, podsumowuje się wyniki współdziałania oraz ustala program działania na przyszłość.

Ostatnio bawiła u swoich przyjaciół w Grodnie, nadzwyczaj serdecznie i gościnnie podejmowana, 15-osobowa delegacja włókniarzy Zakładów im. Sierżana.

A oto, co powiedzieli niektórzy z nich po powrocie z Grodna przedstawicielowi naszego pisma:

mgr Stanisław Bialuk, dyrektor BZPW:

— Cieszymy się wielce z sukcesów naszych grodzieńskich towarzyszy. W ciągu 20-letniej działalności imponująco wiele osiągnęli oni na polu produkcji oraz w dziedzinach bytowo-socjalnej i kulturalno-oświatowej.

Swoimi doświadczeniami dzielą się z nami, jak bracia. Bardzo cenimy ich przyjaźń i pomoc.

Ryszard Kasiuk, sekretarz KZ PZPR:

— Ostatnia nasza wizyta pozwoliła na jeszcze bliższe poznanie warunków pracy grodzieńskich włókniarzy. Godną podziwu jest u nich organizacja pracy. Cała fabryka — to jeden dobrze pracujący, zgrany mechanizm. Załoga ambitnie walczy o wykonanie swoich zadań, trzymając rękę na pulsie produkcji. Z drugiej strony na każdym kroku widać tam troskę kierownictwa o robotników. W czasie przerwy obiadowej, robotnicy, którzy nie korzystają ze stołówki, spożywają swoje posiłki na sali produkcyjnej, przy estetycznie nakrytych stołach. Posiłki swoje w fabryce robotnicy przechowują w lodówkach.

Kierownictwo troszczy się również o aprowizowanie robotników. Wystarczy, by robotnicy zostawili w portierni rano karteczkę z wykazem żądanych artykułów żywnościowych, aby je otrzymać po zakończeniu pracy.

Jerzy Ostapczuk, przewodniczący rady zakładowej:

— Pięknie rozwija się współzawodnictwo pracy. Przodują młodzi. Ważnym akcentem naszej wizyty było uzgodnienie, że w przyszłym roku część naszych dzieci pojedzie na kolonie letnie do Grodna, a dzieci pracowników grodzieńskiego kombinatu włókienniczego spędzą wakacje w naszym ośrodku kolonijnym w Szwałku. Nastąpi również obustronna wymiana wczasowiczów.

Edward Waszkiewicz, kierownik produkcji:

— Wysoka mechanizacja i automatyzacja. Na szczególne podkreślenie zasługują transporty do cewek i niedoprzędu oraz zautomatyzowany proces wilkowania. Szerokie stosowanie tworzyw sztucznych. Nowoczesny park maszynowy. Bezczółenkowe krosna. Wiele do powiedzenia mają zakładowi racjonalizatorzy.

Mieczysława Koninik, kierowniczka przyzakładowego przedszkola:

— Zachwycona jestem żłobkiem i przedszkolem grodzieńskich włókniarzy. Wszędzie idealna czystość. Wielka troska o maluchów. Dzieci w żłobku przebywają 6 dni. Rodzice zabierają je do domu raz na tydzień. Wychowawczynie wpajają dzieciakom miłość do ojczyzny socjalistycznej. Z jakąż tkliwością mówią dzieci o Leninie, jako o wodzu, nauczycielu i najlepszym ojcu.

Wiesław Dąbrowski, kierownik MZDK Włókniarzy:

— Włókniarze grodzieńscy mają idealne warunki do pracy kulturalnej. Pałac Kultury Włókniarzy. W nim sala widowiskowa na 500 osób. Pracują zespoły estradowe, chór, balet. Czynne jest ognisko muzyczne dla dzieci.

W czasie naszej wizyty wymieniliśmy z towarzyszami z Grodna wiele upominków w postaci albumów, nut, repertuarów teatralnych itp.

W sumie: wizyta potrzebna i owocna!

(Gen)